



GŁOS PABIANIC



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV SOBOTA 27 LISTOPADA 1948 ROKU. Nr 325 (1270)

SPRAWA GRECJI

na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Generalnego ONZ

PARYŻ (PAP). — Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się w piątek dyskusja nad sprawą grecką.

Na porządku dziennym znajdują się 4 projekty rezolucji, przedstawione przez Komisję Polityczną Zgromadzenia:

1) pierwsza rezolucja radziecka, żądająca wycofania z Grecji wszystkich obcych wojsk oraz zaprzestania obcej interwencji;

2) druga rezolucja radziecka (z pewnymi poprawkami), wzywająca rząd ateński i rządy północnych sąsiadów Grecji do ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych i do wznowienia rokowań w sprawach granicznych;

3) projekt rezolucji bloku anglosaskiego, oskarżający Jugosławię, Bułgarię i Albanię o rzekome dostarczanie pomocy wojskom generała Markosa i wzywający te rządy do zaprzestania pomocy;

4) projekt rezolucji przewidujący powrót do Grecji dzieci, które w wyniku działań wojennych znalazły schronienie na terytorium państw sąsiednich, w razie zgłoszenia żądania powrotu przez rodziców tych dzieci. Projekt tej rezolucji poparty został jednomyślnie przez wszystkich członków Komisji Politycznej ONZ.

W dyskusji zabrał głos wiceminister spraw zagranicznych Jugosławii Bebler, który podkreślił, że oskarżenia rządu ateńskiego w sprawie rzekomego udzielenia pomocy wojskom gen. Markosa przez Jugosławię, są pozbawione wszelkich podstaw. Delegat jugosłowiański stwierdził,

że rządy angielski i amerykański ingerują w wewnętrzne sprawy Grecji i że rząd Stanów Zjednoczonych popiera wolną prowadzoną przeciwko narodowi greckiemu. Cały świat zdaje sobie z tego sprawę, a jedynie tzw. specjalna komisja bałkańska ONZ „nie zauważyła” anglosaskiej interwencji w Grecji...

W zakończeniu swego przemówienia Bebler poparł rezolucję radziecką jako jedyną mogącą zapewnić przywrócenie pokoju w Grecji.

Po przemówieniu delegata jugosłowiańskiego dyskusja została odroczone do soboty.

14 dywizji Czang-Kai-Szeka zniszczyła doszczętnie armia ludowa w rejonie Suczou

NOWY JORK (PAP). — Rozgłoszona chińskiej armii ludowej doniosła, że oddziały tej armii rozgromiły doszczętnie w rejonie Suczou 14 dywizji Czang-Kai-Szeka. Na wschód, zachód i południe od Suczou wojska ludowe zajęły 28 miejscowości.

Formacje armii ludowej pod dowództwem generałów Che-Szen-Yi i Lin-Po-Czeng czynią przygotowania do zaatakowania miasta Pengpu — ostatniego punktu oporu kuomintangu przed Nankinem.

Jak wynika z wiadomości, napływających z Tientsinu, miasto to czyni wrażenie wymarłego. Opustoszałymi ulicami krąży jedynie oddziały wojsk Czang-Kai-Szeka. Wszyscy cudzoziemcy zostali już z Tientsinu ewakuowani.

Czang-Kai-Szek mianował nowego premiera, którym został przewodniczący yuanu ustawodawczego — Sun-Fo. Nominacja ta nastąpiła w związku z uprzednią rezygnacją premiera Wong-Wen-Hao i ministra finansów Wang-Yun-Wu, którzy podali się do dymisji wobec całkowitego fiaska rządowej polityki gospodarczej.

List otwarty kobiet — żon przodowników pracy do wszystkich kobiet w Polsce

KATOWICE (PAP). W Katowicach odbyło się w dniu 25 bm. w oddziale Centralnego Związku Zawodowego Górników zebranie kobiet, żon przodowników pracy przemysłu węglowego i hutniczego.

Zebrane kobiety wystąpiły z listem otwartym do wszystkich kobiet — żon robotników, pisząc co następuje:

„My, żony przodowników pracy przemysłu górniczego i hutniczego, rozumiemy i doceniamy współzawodnictwo pracy, w którym biorą udział nasi mężowie. Jesteśmy z nich dumne, gdyż wysiłkiem swym i pracą przyczyniają się oni do szybkiej odbudowy kraju, do wzrostu dobrobytu całego społeczeństwa i własnych rodzin.

W zrozumieniu przodującej roli naszych mężów — przodowników pracy — w odbudowie kraju i my, ich żony nie chcemy stać bieżczynnie na uboczu. W przededniu zjednoczenia polskiej klasy robotniczej jak i w przededniu drugiego zjazdu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — postanawiamy przystąpić do aktywnej pracy społecznej, szczególnie na terenie zakładów pracy naszych mężów i w naszym miejscu zamieszkania.

Postanawiamy wziąć czynny udział w społecznych komisjach sklepowych, w organizacji i kontroli żłobków, przedszkoli i świetlic dziecięcych, w społecznej kontroli szpitali, w organizacji pralni i cerowni. Na tych odcinkach zrobić możemy dużo, wielkimi bowiem zależy od nas kobiet.

Postanawiamy przystąpić do zorganizowania się jako sekcja żon robotników w ramach Ligi Kobiet przy zakładach pracy naszych mężów. Przewodząc w pracy tej sekcji będziemy tak samo, jak mężowie nasi przodują w odbudowie kraju.

Pracę naszą skierujemy na uświadomienie żon robotników — górników i hutników, wyrwimy żony robotników z nieświadomości, zacofania i wpływów reakcji, która nie przebiera w środkach oglupiania nieświadomych.

Przyrzekamy dokończyć wszelkich starań, by wciągnąć żony robotników do walki o uświadomienie wszystkich kobiet i włączenie ich do ogólnego nurtu budowy socjalizmu w Polsce.

List podpisały żony znanych w całej Polsce przodowników pracy: Elżbieta Kantochowa — żona przodownika pracy kopalni „Rozbark”, Katarzyna Pstrowska — kop. „Pstrowski”, Helena Bugdolowa — kop. „Śląsk”, Halina Zielińska — kop. „Makoszów”, Maria Cyroniowa — kop. „Makoszów”, Franciszka Prokopowa — kop. gen. Zawadzki, Antonina Gołębowa — kop. gen. Zawadzki, Stanisława Rómska — kop. „Niwka”, Berta Polakowa — kop. „Miłowice”, Waleria Szymcowa — kop. „Miłowice”.

14 dywizji Czang-Kai-Szeka zniszczyła doszczętnie armia ludowa w rejonie Suczou

NOWY JORK (PAP). — Rozgłoszona chińskiej armii ludowej doniosła, że oddziały tej armii rozgromiły doszczętnie w rejonie Suczou 14 dywizji Czang-Kai-Szeka. Na wschód, zachód i południe od Suczou wojska ludowe zajęły 28 miejscowości.

Formacje armii ludowej pod dowództwem generałów Che-Szen-Yi i Lin-Po-Czeng czynią przygotowania do zaatakowania miasta Pengpu — ostatniego punktu oporu kuomintangu przed Nankinem.

Jak wynika z wiadomości, napływających z Tientsinu, miasto to czyni wrażenie wymarłego. Opustoszałymi ulicami krąży jedynie oddziały wojsk Czang-Kai-Szeka. Wszyscy cudzoziemcy zostali już z Tientsinu ewakuowani.

Czang-Kai-Szek mianował nowego premiera, którym został przewodniczący yuanu ustawodawczego — Sun-Fo. Nominacja ta nastąpiła w związku z uprzednią rezygnacją premiera Wong-Wen-Hao i ministra finansów Wang-Yun-Wu, którzy podali się do dymisji wobec całkowitego fiaska rządowej polityki gospodarczej.

Rosną miliony metrów tkanin!

Robotnicy całej Polski na cześć Kongresu Zjednoczenia

PZPW Nr 37, Łódź, Sienkiewicza 70-72 wykonały w dniu wczorajszym o godz. 20.56 roczny plan produkcji — wyrażający się ilością 1.564.230 metrów materiałów wełnianych, o wartości 589.020.000 zł.

Stosownie do uchwały z dnia 19 października 1948 r. załoga PZPW Nr 37 wyprodukuje do końca roku bieżącego, dodatkowo na cześć Kongresu Zjednoczeniowego 146.550 metrów materiałów wełnianych o wartości 55.982.000 zł.

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego Łódź—Południe wykonały plan w dniu 15 listopada.

Do dnia 8.12. br. wykonają ponad plan roczny 6 mil., zaś do końca bieżącego roku wyprodukują 10 mil. metrów gotowych wyrobów pasmanteryjnych — ponad roczny plan produkcji.

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 31 wykonały roczny plan produkcyjny w dniu 25 listopada rb.

Zakłady Starachowickie wykonały 17 listopada br. roczny plan produkcji, a do końca grudnia wykonają dodatkowo 17 proc. produkcji ponad plan.

Załoga Państw. Farbiarni i Wykończalni „Pierwsza” w Rudzie Pabianickiej, odpowiadając na apel górników z kopalni „Zabrze-Wschód” zobowiązała się do wykonania planu rocznego do dnia 24 listopada br.

Do dnia tego plan nie tylko wykonano ale przekroczono go o 3,5 proc.

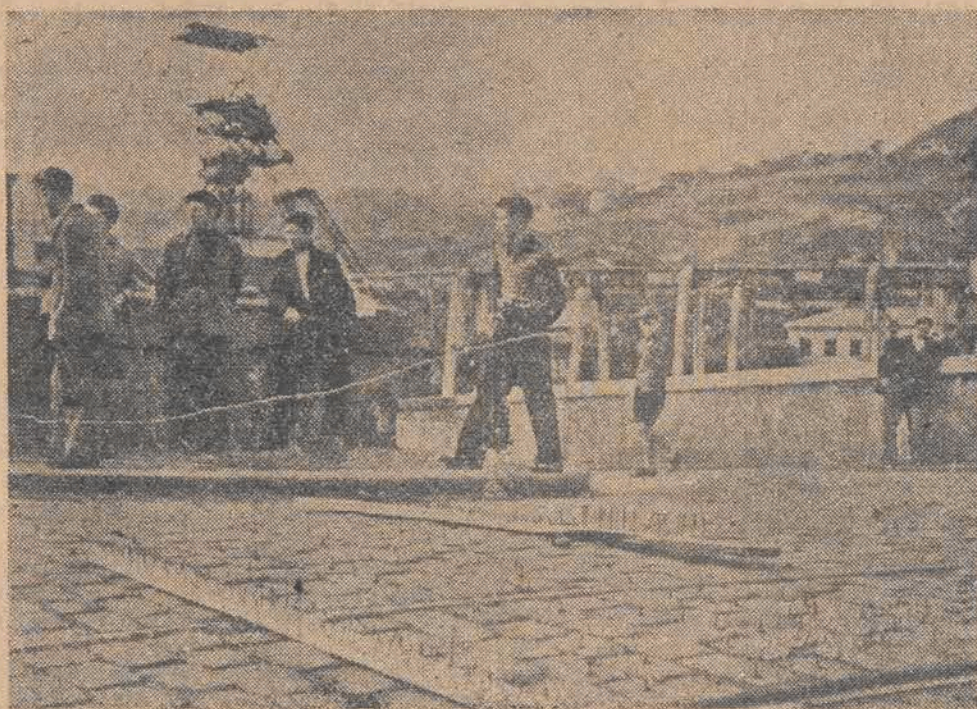
Sądząc po dotychczasowych wynikach, zobowiązanie drugie, wykonania do końca br. 650.000 mtr. tkanin jedwabnych ponad plan zostanie niewątpliwie zrealizowane.

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 31 w Zgierzu wykonały roczny plan w dniu 25 listopada, o godz. 14-ej — w ilości 1.741.000 metrów tkanin gotowych wełnianych i półwełnianych.

Tym samym zobowiązanie wykonania planu rocznego na dzień 30 listopada, podjęte na apel górników z kopalni Zabrze—Wschód, zostało skrócone o 5 dni.

Zakłady oddadzą na dzień Kongresu Zjednoczeniowego, tj. 8 grudnia dodatkowo 55.000 metrów tkanin gotowych, a do końca br. 170.000 metrów tkanin ponad plan roczny.

Górnicy francuscy bronią kopalni



Druty i rozsypane gwoździe — przed wjazdem na teren kopalni w St. Etienne

PIERWSZE zwycięstwo górników francuskich

Rząd Queuille'a wniósł do parlamentu projekt podwyżki emerytur górniczych

PARYŻ PAP. — Rząd francuski na skutek nieugiętej postawy strajkujących od 66 dni górników, zmuszony został do ustępstw i wniósł przed Zgromadzeniem Narodowe projekt ustawy, przewidującej podwyższenie emerytur górników o 25 proc.

Jak wiadomo wysuwane od kilku miesięcy żądania Federacji Związków Zawodowych Górników o podwyższenie emerytur odrzucone były dotychczas przez rząd.

Biuro Związków Zawodowych Górników gratulując strajkującym z powodu tego pierwszego sukcesu stwierdza: „rząd uznał w istocie słuszność postulatów organizacji górniczych, wykazuje tym samym, że jego dotychczasowe stanowisko podjętowane było pobudkami czysto politycznymi, sprzecznymi z zasadami praw robotniczych.

Rząd w dalszym ciągu stosuje represje wobec strajkujących: w Bethune pozbawiono wolności i skazano na zapłacenie grzywny od 2—10 tys. franków — 60 strajkujących.

Podobne wyroki wydały ostatnio sądy w Valenciennes, Donai i Arras.

W wyniku uruchomienia przez rząd kopalni przy niedostatecznej obsłudze — zanotowano w ciągu 7 dni siedem śmiertelnych wypadków.

Unia kobiet francuskich i inne organizacje opublikowały komunikat, domagając się przywrócenia wypłat dodatków rodzinnych dla strajkujących górników.

Ksiądz Plojhar przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W godzinach wieczornych, dnia 26 bm. przybył do Warszawy minister zdrowia Republiki Czechosłowackiej ks. Piotr Plojhar, któremu towarzyszy sześciu wyższych urzędników ministerstwa. Gości czechosłowackich witał wiceminister Kożuszniak w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa Zdrowia. Na dworcu obecni byli również ambasador Republiki Czechosłowackiej w Warszawie, p. Franciszek Piśzek

Rząd ateński zaniepokojony krytyczną sytuacją na Peloponezie

PARYŻ (PAP). — Radio ateńskie doniosło że minister spraw zagranicznych Tsaldaris podczas niedawnego pobytu w kraju odbył narady z deputowanymi z Peloponezu.

Wszyscy oni domagali się nadzwyczajnych zarządzeń w obliczu krytycznej sytuacji, jaka wytworzyła się wskutek coraz intensywniejszej działalności powstańców.

Francuska Partia Komunistyczna ostoja walczących mas ludowych

Apel Biura Politycznego KPF do wspólnej akcji obronnej przeciw zamachom na prawa i wolność robotników francuskich

PARYŻ (PAP). — Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji ogłosiło komunikat, w którym wyraża gratulację deputowanym komunistycznym za napiętnowanie w parlamencie antykomunistycznych planów Mocha i rządu.

Komunikat stwierdza, że został przeprowadzony dowód, iż rząd chciał zadać cios komunistom, żeby nadal prowadził swoją politykę kapitulacji narodowej, nędzę i represję przeciw klasie pracującej.

Odmawiając wyznaczenie komisji parlamentarnej dla sprawdzenia dochodów i działalności wszystkich partii z RFP włącznie, deputowani większości rządowej wyznali, że partie ich nie mogą opublikować swoich rachunków, podczas gdy Partia Komunistyczna, Partia służąca interesom narodu, może wykazać źródła swych dochodów.

Komunikat wzywa działaczy komunistycznych do rozpowszechniania broszur, które zawierają treść przemówień, wygłoszonych w czasie ostatniej debaty w Zgromadzeniu Narodowym przez deputowanych komunistycznych, a w szczególności broszury: „Kto otrzymuje pieniądze z zagranicy?”.

Następnie biuro polityczne stwierdza, że rząd Queuille'a atakuje politykę obrony pokoju, prowadzoną przez Partię Komunistyczną i zamierza wszcząć dochodzenia sądowe przeciwko działaczom partii w związku z opublikowaną deklaracją Biura Politycznego, stwierdzającą, że naród francuski nie będzie nigdy prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Komunikat Biura Politycznego podkreśla, że wskutek uległości rządu Queuille'a wobec imperialistów amerykańskich, przemysł Ruhry oddany został w ręce niemieckie. Imperialiści amerykańscy nie ukrywają planów uczynienia z Niemiec zachodnich odskoczni dla swych agresywnych zamiarów.

Ruch wojsk arabskich w Palestynie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa w depeszy z Jerozolimy cytuje artykuł dziennika „Palestine Post” o ruchach wojsk arabskich.

Przed rekonstrukcją rządu we Francji

PARYŻ (PAP). — Mimo oficjalnego demencji, prezydium rady ministrów w kołach paryskich utrzymują się nadal pogłoski o możliwości rekonstrukcji gabinetu.

Zgodnie z tymi pogłoskami, Reynaud miałby objąć tekę ministra spraw zagranicznych, Schuman — finansów, gaullista — Pleven — sprawiedliwości, Andrie Marie miałby zostać wicepremierem.

Nieudana próba milionowego przemytu

PRAGA (PAP). — Jak donosi agencja CTK, na stacji kolejowej Koszyce, władze bezpieczeństwa wykryły uwięzianą pod wagonem towarowym z transportem drzewa skrzynię, w której znaleziono bardzo cenny ładunek. Skrzynia zawierała dywany perskie, luksusową bieliznę, sznury perel i pu dełka z drogocennymi kamieniami. Ponadto wśród drzewa znaleziono srebrne serwisy i papierosnice. Wszystkie te kosztowności, których wartość obliczana jest na 4 miliony koron, miały być przemycone za granicę. W związku z tą próbą przemytu władze aresztowały 4 handlarzy drzewa.

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

Księga pierwsza

Rozdział I

DOWIDZENIA MOSKWOI

Do ostatniej chwili inżynier Aleksy Kowszow nie wierzył, że wyjeżdża na Wschód, daleko od frontu. W głównym zarządzie, gdy go zawiadomili o jego nowej nominacji, nie był w stanie ukryć swego przygnębienia, a w wydziale personalnym obojętnie wysłuchał szybkich instrukcji, jakgdyby go nie dotyczyły wcale.

— Postarajcie się odnaleźć naczelnika budowy Batmanowa i głównego inżyniera Beridze — radził mu — oni jeszcze nie wyjechali.

Aleksy chodził po korytarzach, zaglądał do gabinetów. Instytucja ewakuowała się ze stolicy. Wielu pracowników już wyjechało. W opustoszałych pokojach, gdzie na podłogach leżały jeszcze śmiecie i papiery kancelaryjne, rozporządzali się obecnie wojskowi, którzy byli nowymi gospodarzami budynku.

Wreszcie Aleksy odnalazł inżyniera Beridze, który dopiero wczoraj przyleciał z Gruzji. Spędził swój urlop pod kaukaskim słońcem, gdzie zakończył prowadzone od początku wojny prace nad budową jakiegoś obronnego obiektu.

Inżynierowie uścignęli się po przyjacielu. Od Berydzego wionoło południowym

Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej wzywa wszystkich robotników i wszystkich republikanów do zjednoczenia się dla obrony pokoju i ochrony działaczy komunistycznych, którzy stoją na czele walki przeciw podlegaczom wojennym.

W zakończeniu Biuro Polityczne protestuje przeciwko projektom ustaw antyrobotniczych, opracowanym przez ministra sprawiedliwości Andre Marie i wzywa do wzmożenia akcji solidarności na rzecz strajkujących górników.

36 zwycięskich bitew stoczyły wojska Markosa w ciągu ostatnich trzech tygodni

RZYM (PAP). — Rozgłosna Wolnej Grecji donosi o ożywionej działalności 7-mej dywizji armii demokratycznej we Wschodniej Macedonii i Tracji. W ciągu ostatnich trzech tygodni oddziały tej dywizji stoczyły 36 bitew i urządziły 20 zasadzek, odpięrając skutecznie wszystkie ataki wroga. W toku tych operacji poległo, odniosło rany, lub dostało się do niewoli około 1.800 żołnierzy armii faszystowskiej.

Oddziały armii demokratycznej dokonały

głębokiego wypadu na tyły przeciwnika, wysadzając w powietrze 7 mostów i kilka składów sprzętu wojennego oraz niszcząc 10 aut i 6 wagonów. W ręce żołnierzy gen. Markosa wpadła bogata zdobycz, m. in. 1 auto pancernie, 8 moździerzy, 24 karabiny maszynowe, kilka tysięcy pocisków oraz 167 tys. naboł.

Na froncie Vitsi (Macedonia Zachodnia) oddziały armii demokratycznej w nocy z 23 na 24 listopada otoczyły batalion nieprzyjacielski i zadały mu dotkliwe straty.

Clay rozsądza porozumienie w sprawie Berlina

aby odwrócić uwagę świata od ciemnych machinacji Anglosasów w Zagłębiu Ruhry

BERLIN (PAP). — Dziennik „Neues Deutschland” przytacza oświadczenie wyższego urzędnika amerykańskiej administracji wojskowej w Niemczech, że „w sztabie generała Clay'a ostatecznie postanowiono przeciwstawić się wszel-

kiemu porozumieniu w kwestii berlińskiej, gdyż wytrąciłoby ono z rąk amerykańskich wszystkie atuty równie i w sprawie zagłębia Ruhry”. Nie możemy pozwolić, — stwierdził ów urzędnik — aby rząd francuski sprzeciwiał się pla-

nom amerykańskim w Zagłębiu Ruhry. Jeśli chodzi o Berlin to musimy stworzyć tam „nową sytuację”, w której nawet granice między sektorami byłyby zamknięte. Mamy dość potrzebne w tym celu drutu kolczastego.

Komentując powyższe oświadczenie, „Neues Deutschland” przypomina, że swą strategią „mostu powietrznego” gen. Clay stopniowo moskiewskie porozumienie z 30 sierpnia br. w sprawie normalizacji stosunków w Berlinie oraz rozdarł na strzępy jedność w stolicy niemieckiej.

Tego rodzaju polityka generała amerykańskiego — stwierdza dziennik — stała się możliwa jedynie w skutek tego, że w osobach Neumana, Reutersa, Friedensburga i innych znalazł on Niemców, którzy gotowi są przekreślić prawo narodu niemieckiego do wolności. Osoby te gotowe są obecnie przypieczerować podział Berlina i stworzyć między jego sektorami granice etoczne nie drutami kolczastymi i strzeżone przez psy łańcuchowe.

Powstanie w południowej Korei trwa

MOSKWA (PAP). — Według informacji radia Penjang, w całej Korei północnej odbywa się wiece protestacyjne przeciwko stanowis-

ku marionetkowego „zgromadzenia narodowego” Korei południowej, które postanowiło prosić o pozostawienie na czas dłuższy w Korei południowej wojsk amerykańskich. Decyzja ta — jak stwierdza radio Penjang — nie wyraża woli narodu koreańskiego. Uczestnicy wieców żądają niezwłocznej ewakuacji wojsk amerykańskich z południowej Korei.

Z drugiej strony radio w Penjang donosi, że powstanie w południowej Korei trwa. Walki toczą się w różnych okolicach kraju. W rejonie miasta Nurie powstańcy rozgromili ostatnio oddziały policyjne. W rejonie Josu i Sunceon powstańcy walczą z wojskami rządu marionetkowego.

Ciężka sytuacja gospodarcza w Holandii

HAGA (PAP). — Holenderski minister gospodarki oświadczył 25 listopada br. w parlamencie, że sytuacja Holandii jest w dalszym ciągu poważna. Zgodnie z danymi statystycznymi, po danych przez ministra sumy z eksportu holenderskiego wynoszą tylko połowę sum uzyskanych z importu.

Poziom produkcji daleki jest jeszcze od po-

ziomu przedwojennego. Prace przy odbudowie posuwają się bardzo powoli.

Posel komunistyczny Konksarspel, mówiąc o przyczynach obecnej ciężkiej sytuacji kraju, podał ostrej krytykę politykę rządu, który aprobował plan Marshalla. „Pomoc” uzyskana w ramach tego planu skazała na nędzę klasę robotniczą i wstrzymała rozwój przemysłu narodowego.

Moch zabrania demonstracji pokojowych

PARYŻ (PAP). — Minister spraw wewnętrznych Jules Moch zakazał demonstracji, która miała się odbyć z okazji zorganizowanej w Paryżu „Debata nad pokojem”. W debatach tych, które wyznaczone zostały na 27 i 28 listopada br., wezmą udział przedstawiciele całego szeregów demokratycznych organizacji francuskich.

Masakra robotników rolnych we Włoszech

Krwawy wyczyn policji de Gasperiego w Bondeno i Lagosanto

RZYM (PAP). Izba Pracy prowincji Ferrara proklamowała 24-godzinny strajk generalny na znak protestu przeciwko krwawej masakrze w Bondeno i Lagosanto.

W obu tych miejscowościach bezrobotni robotnicy rolni zajęli pod uprawę leżące odłogiem ziemie wielkich obszarników. W odpowiedzi na to, policja otworzyła ogień do robotników i uży-

ła bomb łzawiących. Wielu robotników zostało ciężko rannych, pozostali aresztowano.

Biuro włoskiej Konfederacji Pracy wystosowało protest na ręce ministra spraw wewnętrznych, domagając się przeprowadzenia dokładnego śledztwa i ukarania winnych krwawych represji w Bondeno i Lagosanto.

jakoś poważny. Widocznie wypadło ci przelknąć nieco prochu? Zuch!

— Cóż ze mnie za zuch? Zostałem ranny już w pierwszej bitwie — ponuro odpowiedział Aleksy.

— Nie martw się przyjacielu! Będziesz walczył w innego rodzaju bojach i tam nadrobisz to coś opuścił. Jesteśmy znów razem, a to jest dobrze. Gdy się dowiedziałem wczoraj, że jesteś w Moskwie szalenie się ucieszyłem. Pobiegłem do Batmanowa i powiedziałem: „Znalazł się odpowiedni człowiek, lepszego w całej Moskwie nie ma! Czegóż ty taki kwaśny? Czy octu się napiłeś? Czy nie chcesz ze mną pracować na tym budownictwie?”

— Ja chcę wojować! — ze złością odpowiedział Aleksy. — Chcę pójść na front. Wścieka mnie ta diabelska ręka. Leżałem w szpitalu i cierpiełem, trudno się mówi. Wypuścili mnie do czasu aż się poprawię. Cóż mam robić przez te dwa miesiące? Czy mam w domu siedzieć? Poszedłem prosić o pracę bliżej frontu — ot i naciąłem się! Powiadają: jeden raz byłeś reklamowany z wojska i uciekłeś, a drugi raz już się nie uda. Musiałeś się akurat podwinąć! Kazali mi się podpisać pod rozkazem, a teraz każą jechać za dziesiątą ziemię! Beridze słuchaj go cierpliwie.

— Rozumiem cię, mój kochany. Sam to wszystko przeżyłem. Ale trudno, wypadnie ci jechać gdzieś w stronę od wojny. Tam buduje się olbrzymie obiekty.

— Przystań się tak wściekle patrzeć. Weź, pogryź sobie. Może się staniesz wreszcie lepszy!

Wyjął z kieszeni dwie pomarańcze i jedną wcisnął do ręki Aleksemu, który chciał ją cisnąć, jednakże słoneczna jej piękność powstrzymała Kowszowa: zaczął obdzierać złością skórkę.

— Komu teraz potrzebne są jakieś budowle odległe o dziesięć tysięcy kilometrów od frontu? — oburzał się Kowszow — To jakaś mglista sprawa. Rurociąg naftowy będzie gotowy do przyszłej wojny.

— Nie bądź mądrzejszy od Sownarkomu* — cierpliwie mówił Beridze, wysysając pomarańczę. — Naprawdę nie będą wydawać specjalnych postanowień o przyspieszeniu budowy. W tym, że zostaliśmy tam naznaczeni tkwi jednak pewien sens. Posyłają Batmanowa, mnie i ciebie. Trzech. Batmanow i ja — nie jesteśmy dla kraju nowymi ludźmi, dzięki Bogu zbudowaliśmy już coś niecoś. Ty zaś choć dla Dalekiego Wschodu jesteś człowiekiem nieznanym — dla mnie zostaniesz pomocnikiem, wiernym przyjacielem, innego nie chcę. Jednym słowem sprawy te nie wydają mi się mgliste. Może mglisto jest w twojej głowie?

Beridze zaprowadził Kowszowa, aby poznać go z naczelnikiem budowy. Batmanow rozczarował Aleksę. Był jakoś bardzo uroczyście: wysoki wzrost, harmonijna postać, głowa o równych popielatych włosach, duże czoło, usta o wyrazistym rysunku. W obcym gabinecie siedział jak we własnym.

* (potoczny wyraz) Rada Ministrów, d. c. n.

Dyskutujemy nad projektem statutu Zjednoczonej Partii

* * *

Opublikowanie w dniu 13 bm. projektu statutu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej „dla umożliwienia członkom obu partii i organizacjom partyjnym omówienia go i ewentualnego złożenia poprawek” — jak brzmiał oficjalny komunikat obu Komitetów Centralnych — odbiło się głośnym echem we wszystkich organizacjach partyjnych obu partii. Już na zebraniach wyborczych kół naszej partii, a po tym na konferencjach dzielnicowych i fabrycznych, statut jako całość i poszczególne jego punkty stały się przedmiotem uwag i dyskusji, w których brała udział duża ilość towarzyszy. Nie dziwnego: statut jest — jak to określił тов. Zambrowski — konstytucją organizacyjną Partii i poszczególne jego sformułowania nie są sprawą tego lub innego sposobu wyrażania się, nie są kwestią stylu, lecz stanowią o jakości, o charakterze, o istotnej treści i formach działalności Partii, której celem jest — jak mówi zakończenie wstępu do Statutu — „zbudowanie ustroju socjalistycznego, w którym zniesiony zostanie wyzysk człowieka przez człowieka”.

Zrozumiała więc jest powaga i ogromne poczucie odpowiedzialności, z jakim towarzysze dyskutują i czynią swoje uwagi.

W chwili obecnej we wszystkich organizacjach partyjnych odbywają się specjalne zebrania kół partyjnych, poświęcone omówieniu projektu Statutu. Niezależnie od tego do naszej Redakcji poczęły napływać wypowiedzi i uwagi poszczególnych towarzyszy, projekty poprawek i projekty innych, niż w opublikowanym projekcie statutu, sformułowań. W numerze dzisiejszym drukujemy pierwsze nadesłane uwagi i prosimy o nadsyłanie dalszych. Uważamy bowiem, że publiczne omówienie projektu Statutu na łamach naszego pisma znakomicie ułatwi dyskusję i kół partyjnych, a z drugiej strony uczyni zadość zainteresowaniom szerokiej rzeszy bezpartyjnych, którzy słusznie uważają wszystko, co dotyczy Zjednoczonej Partii za sprawę, dotyczącą całej klasy robotniczej.

Uwagi prosimy kierować pod adres: Redakcja „Głosu Robotniczego”, Piotrkowska 86, Dział Partyjny.

Tow. Olejniczak wypowiada następujące uwagi

Uważam za wyjątkowo słuszne wprowadzenie do statutu punktu o okresie kandydackim. Okres kandydacki umożliwi nam unikanie błędów przy przyjmowaniu nowych członków do Partii, pozwoli nam bowiem z jednej strony dobrze zapoznać się z każdym towarzyszem, pragnącym zostać członkiem Zjednoczonej Partii, z drugiej zaś strony pozwoli nam takiego towarzysza w okresie kandydackim wychowywać, przygotowywać do tego, by mógł być wiernym i oddanym klasie robotniczej członkiem jej Partii — awangardy.

Uważam również za słuszny punkt 8 Statutu, uprawniający koła partyjne do przeniesienia członka partii w poczet kandydatów. Słuszność tego punktu całkowicie potwierdziła nasza ostatnia praktyka w dziedzinie oczyszczania szeregów partyjnych. Niejednokrotnie mieliśmy do czynienia z wypadkami, kiedy towarzysz swoim zachowaniem się, swoją ogólną niewłaściwą dla partyjniaka postawą, zasłużył na sankcje dalej idące niż nagana lub nawet ostrą nagana, jednocześnie uważaliśmy, że usunięcie takiego towarzysza z szere-

gów partyjnych byłoby niesłuszne, gdyż może on jeszcze stać się dobrym, aktywnym i ofiarnym towarzyszem. Przez przeniesienie takich towarzyszy w poczet kandydatów dajemy każdemu z nich możliwość osobistego zadecydowania — swoją postawą, swoją pracą zawodową i partyjną — o tym, czy może on zostać ponownie członkiem Partii, czy też musi zostać z niej usunięty.

Mam zastrzeżenia do sformułowania paragrafu C punktu 2 statutu. Mówi on, że obowiązkiem członka Partii jest „nieustannie zacieśniać więź Partii z klasą robotniczą i z całym ludem pracującym”. To sformułowanie wydaje mi się niedostateczne. Sądzę, że w statucie partii należy podkreślić znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego, a obecne sformułowanie może wytworzyć pozór, że Zjednoczona Partia tego sojuszu nie docenia i że w ten sposób powtarza jeden z błędów bolszewizmu. Rzecz jasna, — wiemy o tym wszyscy — Zjednoczona Partia, podobnie jak obecna Polska Partia Robotnicza, będzie od tego błędu wolna. I dlatego proponuję, by wspomniany punkt brzmiał: „nieustannie zacieśniać więź z klasą robotniczą, z chłopstwem małym i średniozamożnym i z całym ludem pracującym itd.”.

KAZIMIERZ OLEJNICZAK
I sekretarz Oddziału Śródmiejskiej Lewej PPR.

W Zjednoczonej Partii nie ma miejsca dla wyzyskiwaczy

W chwili obecnej — w okresie zmagania o realizację socjalizmu — klasa robotnicza stoi w obliczu zaostrzającej się walki klasowej. Walka ta wymaga wielkiej czujności, która uniemożliwiłaby przenikanie obcych klasowo elementów do czołowego oddziału mas pracujących, jakim jest Partia.

Zgodnie z uchwałami lipcowego i sierpniowego plenum Partii usuwa ze swych szeregów ludzi, mających powiązanie z inicjatywą prywatną i bezczkami wielkimi i zamyka im wstępną do Zjednoczonej Partii. Fakt ten winien znaleźć swój wyraz w statucie partyjnym.

O ile statut Polskiej Partii Robotniczej, uchwalony na I zjeździe w 1945 mówi o popieraniu uczciwej inicjatywy prywatnej, co odpowiadało naszej strategii ówczesnego okresu, to na obecnym etapie — etapie ofensywy na pozostałości kapitalizmu i walki o zniesienie wyzysku, w statucie Zjednoczonej Partii winno w sposób jasny i niedwuznaczny być powiedziane, iż: „członkiem partii nie może być jednostka, żyjąca z wyzysku”.

ARTUR MARKOWSKI
Nr leg. 314340.

Tow. Tomo stulerdza

„Praca Koła winna być kolektywna”

Punkt 1 Statutu mówi, że „Członkiem Partii może być każdy, kto uznaje zasadę programowe Partii, pracuje w jednej z jej organizacji itd., zaś punkt 49 mówi m. inn. że „każdy członek (kandydat) Partii musi należeć do koła partyjnego”. Uważam, że punkt 49, zwłaszcza sformułowanie „należeć” jest niedostateczne. Bo należeć jeszcze nie znaczy pracować, a tymczasem trzeba, aby każdy członek Partii właśnie pracował w kole, do którego należy. Takie sformułowanie nie będzie tylko formalne, bowiem dla każdego członka Partii starczy pracy — konkretnej, codziennej pracy partyjnej, z ramienia Partii, z polecenia Partii, dla potrzeb Partii.

Czy mam podać przykłady? Oto — koło liczy 40 członków. Zadanie do wykonania: podnieść prenumeratę gazety partyjnej wśród załogi fabrycznej. Każdy członek Partii otrzymuje wtedy konkretną pracę: zwerbować tyłu a tyłu, lub takich a takich czytelników. Wykonując to, członek Partii nie tylko należy do koła, lecz też w nim pracuje. Proponuję więc, by wspomniany punkt brzmiał: „Każdy członek Partii musi należeć do koła partyjnego i w nim pracować”.

Przy aktywizacji wszystkich członków Partii praca koła nie będzie się opierać na pracy kilku ludzi — sekretarza, jego zastępcy i jeszcze kilku towarzyszy — jak to by-

wało niegdy dotychczas i jest jeszcze obecnie. Praca koła będzie wtedy kolektywna. Dla uwydatnienia tego w statucie proponuję wstawić w rozdziale „Koło Partyjne” punkt: „Praca koła winna być kolektywna”.

Jan Tomo
I sekretarz Komitetu Fabrycznego PPR przy PZPB Nr 3

Prawo czy obowiązek

Paragrafy a i b punktu 2 projektu Statutu mówią, że: Członek Partii ma prawo: „wypowiadać się na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej w sprawach dotyczących partii” i „omawiać i krytykować na zebraniach partyjnych pracę każdego działacza partyjnego”. Wydaje mi się, że krytyka działacza partyjnego wtedy, gdy jego działalność na krytykę zasługuje, winna być nie tylko prawem, lecz i obowiązkiem członka Partii.

Wróćmy do pewnego przykładu z niedawnej przeszłości. W czerwcu bieżącego roku тов. Gomułka, ówczesny sekretarz generalny naszej Partii, znalazł się pod ostrzałem krytyki większości towarzyszy z KC, a następnie całej Partii. Czy towarzysze, którzy tę krytykę zapoczątkowali, skorzystali tylko ze swojego prawa, czy też wypełnili swój najświętszy obowiązek, który uchronił Partię od wejścia na fałszywą drogę? Sądzę, że mówienie w danym wypadku o prawie byłoby zupełnie niewłaściwe. Codzienna praktyka partyjna, zwłaszcza ta po Plenum Lipcowym i Sierpniowym naszej Partii, uczy, że krytyka (i samokrytyka) jest potężną bronią Partii, że pomaga ona znakomicie w usuwaniu zła mogącego się gdziekolwiek w Partii zapieścić. A walka ze złem nie może być prawem członka Partii, bo z prawa można korzystać lub nie korzystać, lecz winna być obowiązkiem, który każdy członek Partii musi wypełnić.

Proponuję więc punkt 3b) przenieść do punktu 2), mówiącego o obowiązkach członka Partii i zmienić jego brzmienie w sposób następujący:

Obowiązkiem członka Partii jest... „omawiać i krytykować na zebraniach partyjnych pracę każdego innego członka Partii i każdej instancji partyjnej, jeżeli praca ta na krytykę zasługuje”.

P. A.

Współzawodnictwo przedkongresowe

PRZEMYSŁ DZIEWIARSKI

22 listopada najlepsze wyniki pracy we współzawodnictwie przedkongresowym w przemyśle dziewiarskim osiągnęły PZPDz. Nr 1, które uzyskały 129,5 proc. planu dziennego. Drugie miejsce zajęły PZPDz. Nr 3, które uzyskały 129 proc., a trzecie PZPDz. Nr 5 (114 proc.).

Z innych zakładów przemysłu dziewiarskiego zasługują na wyróżnienie: Łódzkie Zjednoczenie Dziewiarskie (108 proc.), PZPDz. w Aleksandrowie (110 proc.), PZPDz. im. Duracza (111 proc.) i PZPDz. Nr 8 — 107 proc.

PRZEMYSŁ JEDWABNICZY

PZPJG Łódź-Południe wykonały 24 listopada br. plan dzienny w 116,4 proc., a PZPJG Nr 8 w 112 proc. Załoga PZPJG Nr 8 wykonała w dniu 20 bm. 134 proc. planu, a 22 bm. 112 proc.

PRZEMYSŁ BAWELNIANY

Dzień 24 listopada przyniósł PZPB Nr 3 8 nowy sukces. Tkalnia wykonała dnia tego

plan w 122,5 proc., przedzalnia średnioprzędna w 104 proc., a odpadkowa w 125 proc.

Bardzo dobrze spisali się również PZPB w Pabianicach, które wykonały swe zadania dzień na przedzalni cienkoprzędnej w 130 proc., w średnioprzędnej w 101 proc., w odpadkowej w 118 proc., a w tkalni w 116 proc.

PZPB Nr 16 osiągnęły znowu jeden ze swoich rekordów wykonując plan dzienny w 137 proc.

PZPB Nr 7 uzyskały w przedzalni 110 proc., a w tkalni 115,6 proc. planu.

PZPB w Zgierz podniosły znowu wydajność pracy wykonując swe zadanie dziennie w 112 proc., a PZPB w Ozorkowie uzyskuje 129 proc. w tkalni i 130 proc. w przedzalni odpadkowej. W przedzalni średnioprzędnej nie wiele bo tylko 0,8 proc. brakowało tym razem do wykonania planu (99,2 proc.).

PZPB Nr 2 wykazały 24. listopada w tkalni 104,4 proc., a w odpadkowej 118,1 proc. Przedzalnia średnioprzędna nieco się podciągnęła wykonując plan tym razem w 97,7 proc.

PRZEMYSŁ WELNIANY

Najlepszy wynik dnia w przemyśle welnianym w ramach współzawodnictwa przedkongresowego uzyskały 24 listopada PZPW Nr 6, które wykonały plan dzienny w 145 proc.

Poważne sukcesy zanotowały również PZPW Nr 4 (127 proc.) i PZPW Nr 5 (114 proc.).

PZPW Nr 3 wykonały plan ze znaczną nadwyżką we wszystkich oddziałach (przedzalnia 134 proc., tkalnia 113 proc., wykończalnia 146 proc.).

Również PZPW Nr 2 wykonały plan z nadwyżką w przedzalni w 122 proc., w tkalni w 103 proc., a w wykończalni w 104 proc.

PZPW Nr 1 wykazały znowu znaczną nadwyżkę w tkalni (156 proc.) przy niewielkim stonkowno niedoborze w przedzalni (95 proc.).

PZPW Nr 35 wykonały plan zarówno w przedzalni jak i w tkalni w 104 proc., a w PZPW Nr 37 w 121 proc.

PZPW Nr 36 uzyskały 108 proc. w przedzalni i 106 proc. w tkalni, przy niewykonaniu w tym w wykończalni. Podobne wyniki osiągnęły PZPW Nr 38 (110 proc. w przedzalni, 103 proc. w tkalni i niedobór w wykończalni.)

PZPW Nr 39 nie wykonały planu w żadnych ze swych oddziałów.

PZPW w Ozorkowie uzyskały 115 proc. w tkalni, 145 proc. w wykończalni, ale tylko 94 proc. w przedzalni.

PZPW Nr 30 w Zgierzu wykonały plan z nadwyżką w przedzalni (118 proc.) i w tkalni (102 proc.). Wykończalnia wykazała jedynie 90 proc. wykonania planu.

Dwa miliony kobiet bułgarskich wysyłają do ONZ petycję w sprawie ograniczenia zbrojeń

SOFIA, (PAP) — Do Paryża udała się delegacja Bułgarskiego Związku Kobiet. Delegacja w ręczy sekretarzowi generalnemu ONZ petycję, która całkowicie popiera propozycję radzieckie w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Przed odjazdem kierowniczka delegacji Todorowa oświadczyła, że inicjatywa Bułgarskie

go Związku Kobiet w sprawie zbierania podpisów na rzecz poparcia propozycji delegacji radzieckiej została gorąco przyjęta przez cały naród bułgarski. W krótkim czasie zebrano 2.200 tysięcy podpisów.

Hitlerowski prowokator

BERLIN (PAP) — Jak donosi „Neues Deutschland”, b. szef sztabu armii hitlerowskiej, zbrodniarz wojenny Franz Halder, oświadczył, korespondentowi dziennika amerykańskiego „Stars and Stripes”, że mógłby w krótkim czasie odbudować w Zachodnich Niemczech armię niemiecką.

Halder wyraził jedynie ubolewanie, że obecnie „nie dysponuje odpowiednimi środkami”. Według Haldera, wiele spośród byłych jego podwładnych włożyłoby znowu chętnie uniform wojskowy.

5-letni plan budowy socjalizmu w Czechosłowacji

Przemówienie premiera Zapotockiego na posiedzeniu Rady Związków Zawodowych w Pradze

PRAGA (PAP) — W zakończeniu 2-dniowych obrad, naczelnej rady czechosłowackich związków zawodowych wygłosił przemówienie premier Zapotocky, który podkreślił wielkie zasługi mas pracujących w dziele budowy Ludowo-Demokratycznej Republiki Czechosłowackiej.

„Wykonanie planu 5-letniego — oświad-

czył premier Zapotocky — jest obecnie głównym zadaniem czechosłowackich mas pracujących. Musimy plan ten zrealizować we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i ustanowić nowe rekordy w produkcji przemysłowej i rolniczej.

Wkraczamy w okres wyłączonej pracy przy budowie socjalizmu i kładziemy podwaliny pod budowę komunizmu w Czechosłowacji” — powiedział premier Zapotocky.

W wyniku obrad naczelnej rady związków zawodowych uchwalono rezolucję, która podkreśla konieczność zwiększenia wydajności pracy i dochodów państwowych w Czechosłowacji dla podniesienia poziomu życia i poziomu kulturalnego całego społeczeństwa.

Współzawodnictwo naszą drogą do dobrobytu! Plan sześciolatek naszą drogą do socjalizmu!

Dzielimy się doświadczeniami

Pierwsze seminarium dla redaktorów fabrycznych gazetek ściennych w Redakcji »Głosu«

Pierwsze seminarium urzędowe w dniu 23 listopada dla redaktorów fabrycznych gazetek ściennych w Redakcji »Głosu« sprawiło nam prawdziwą niespodziankę. Pisaliśmy o trudnościach, jakie wytoniły się przy organizowaniu wystawy gazetek, więc można było przypuszczać, że i zebranie redaktorów na podobne trudności natrafi. Tymczasem zjawili się nadspodziewanie licznie i to nie tylko ci, którzy przysłali nam gazetki, ale również i ci którzy mieli je dotychczas w »projekcie«. To dowodzi, że sami redaktorzy zdawali sobie sprawę z istniejących niedociągnięć i chętnie skorzystali z okazji by o nich pomówić, by naradzić się wspólnie, jak im zapobiec w przyszłości.

Seminarium prowadził redaktor naczelny »Głosu« tow. Uzdanski, którego wykład na temat roli gazetki ściennych przyjęty był przez słuchaczy z wielkim zainteresowaniem. Ołówki poszły w ruch. Notowano skrzętnie najważniejsze postulaty:

Gazetki ściennie będące czasem piśmem kierownictwa świetlicy, lub co gorsza, wyzywających się literacko poszczególnych redaktorów, muszą nawiązać ścisłą współpracę z Komitetem Fabrycznym PPR, z Radą Zakładową i robotnikami. Tylko to zapewni im żywość i aktualność, umożliwi spełnianie funkcji, jaką powinny spełniać w społeczeństwie robotniczym.

Gazetki ściennie muszą pomagać całej załodze w wykonaniu planu, a więc pisać o przedownikach pracy, wielowarstwowcach i racjonalizatorach. Przez ukazywanie ich zasług wobec Państwa, klasy robotniczej i załogi fabrycznej zachęcać będą innych do pójścia ich śladem. Gazetki powinny popularyzować metody pracy bardziej doświadczonej robotników, aby metody te, stając się własnością ogółu, mogły przyczynić się do udoskonalenia pracy całej załogi.

Gazetki ściennie mogą docierać do najmniejszych komórek społeczeństwa fabrycznego, widzieć i pokazywać to, czego nie jest w stanie dostarczyć prasa codzienna, a więc tym skuteczniej interweniować w wypadkach zauważonych niedociągnięć, czy nieuczciwości. Publiczna krytyka błędów jest najlepszą drogą do ich usunięcia. Gazetki ściennie powinny być bronią robotników w walce z nadużyciami czy niedbalstwem.

Żeby mogły te funkcje spełniać, komitety redakcyjne powinny zostać rozszerzone do co najmniej pięcioposobowego składu, którego większość stanowić będą robotnicy, przedstawiciele Partii i Rady Zakładowej. Komitet redakcyjny musi mieć zorganizowaną sieć »korespondentów« we wszystkich poszczególnych oddziałach i salach, którzy mu będą stale komunikować o najważniejszych wypadkach ze swego terenu. W ten sposób zostanie nawiązany kontakt z całą załogą fabryki.

Odnosnie zagadnienia — jak pisać — prelegent podał kilka projektów żywo podchwytanych i dyskutowanych przez słuchaczy. A więc — artykuły jak najkrótsze i tym samym najbardziej »czytelne«. Konieczne — codzienne komunikaty »z frontu walki o plan«, nazwiska robotników — zwycięzców z każdego dnia.

»Gdzie powinny być umieszczone gazetki, by mogła je czytać największa ilość osób? Jak często trzeba je wydawać?«. Ustalamy wspólnie, że gazetki powinny być umieszczone w oszklonych gablotkach (pieniądze na gałki na pewno się znajdują w dyrekcji fabryki), możliwe w kilku miejscach, a więc i w stołówce i w portierni i w świetlicy i tam, gdzie dyrekcja ogłasza swoje zarządzenia itp. Artykuły bardziej »zasadnicze« omawiające ogólne zagadnienia mogą być zmieniane co tydzień lub co dwa tygodnie, natomiast krótką kronikę dnia trzeba zamieszczać codziennie, wiadomości szczególnie ważne podkreślać kolorowymi ołówkami lub podawać je w specjalnej ramce etc.

Ogromnie jest ważna sprawa »lamania« gazetki. Omówił ją tow. red. Stefański, a zebrani uzupełniali własnymi pomysłami. Mówiono o roli rysunku satyrycznego, który ma być czasem doskonale zastąpił krytyczny artykuł, ale nie powinien być nadużywany, gdyż zbyt ostrą ironią łatwo może wyrządzić krzywdę. Mówiono o fotografiach, które można wykorzystać zamiast rysunków, jeśli fabryka cierpi na brak zdolnych grafików. Fotografie przedowników pracy podkreślają ich zasługi.

No i wreszcie bardzo ważna kwestia, podniesiona przez tow. Weis ze »Strzelczyka«. Jak zapewnić gazetkom współpracę Komitetów Fabrycznych czy Rad Zakładowych, jeśli najczęściej próby nawiązania z nimi kontaktu kończą się wycieczką, »nie mam czasu?«. Jest i na to rada. Trzeba zaapelować do Komitetów Fabrycznych i Rad Zakładowych i przekonać towarzyszy, dlaczego gazetka fa-

bryczna jest potrzebna, a nawet konieczna, i dlaczego pomoc ich przy jej wydawaniu jest jednym z obowiązków ludzi dbających o dobro robotników. Korespondencja w tej sprawie do »Głosu« współpracy na pewno osiągnie skuteczny efekt.

W końcowej części dyskusji padały projekty na temat, co powinien zawierać popisowy, przed Kongresem Zjednoczenia opracowany numer gazetki ścienniej? A więc przede wszystkim raport całego zakładu i raporty poszczególnych oddziałów meldujące o wykonaniu zobowiązań (fotografie przedowników pracy). Następnie reportaże obrazujące jak fabryka doszła do wykonania planu, jak poszczególni pracownicy przyczynili się do osiągnięcia wyników. Sprawozdania Komitetów Partyjnych, Rady Zakładowej, Ligi Kobiet i wszelkich organizacji. Sprawozdania te mogą być różne: w formie wywiadów, artykułów, wypowiedzi osobistych. Wreszcie

wywiady ze starszymi robotnikami, ich wspomnienia z okresu walki o sprawiedliwość czy z okresu mobilizowania sił do pracy po wyzwoleniu.

No, i wreszcie szata graficzna gazetki kongresowej. Jak ją wykonać najlepiej, własnymi tylko siłami, bez pomocy zawodowych artystów-grafików?

Dyskutowaliśmy na ten temat i dzieliliśmy się doświadczeniami.

Rozstaliśmy się z gośćmi jak najserdeczniej. Został nawiązany bliski, żywy kontakt redaktorów gazetki ściennych z redaktorami codziennego pisma.

Będziemy się starać, by ten kontakt stale się pogłębiał, będziemy wspólnie pracować nad podnoszeniem poziomu gazetki ściennych, by coraz lepiej spełniały swoje zadania.

Alina Nofel

Maria Tomilina

Dyrektor Moskiewskiej Szkoły
delegat do Rady Moskiewskiej

Szlachetna i twórcza praca

Radzieccy nauczyciele wychowują młodzież w duchu komunistycznym

Pięćdziesiąt lat temu, jeszcze jako uczennica gimnazjalna, myślałam, tak samo jak wiele moich rówieśnic, z uczuciem głębokiej trwogi o swojej przyszłości. Każda z nas marzyła o tym by móc się kształcić i znaleźć odpowiednią dla siebie pracę. W carskiej Rosji nie było to sprawą łatwą. Niejednokrotnie byłam zmuszona tak samo, jak moje przyjaciółki, przerywać naukę, by szukać pracy. Za marne гроше, nieraz za kałamarz, uczyliśmy się dzieci zamożnych rodziców, przepisywałyśmy nuty, wykonywałyśmy rolę statystów w teatrze.

Po ukończeniu gimnazjum przez cały rok szukałam pracy. Wreszcie znalazłam posadę na głuchej wsi w Tambowskiej gubernii, dokąd mnie los rzucił. Zostałam nauczycielką wiejską. Min. oświaty w carskiej Rosji nie wiele troszczyło się o to, by dzieci chłopskie mogły się kształcić. Wychowankowie moi uczyli się wszystkiego tylko 2 lata. Lekcje odbywały się w ciemnym, zimnym pomieszczeniu. Oto co napisałam w swoim dzienniku zimą 1908 roku.

„Cóż poczęć? W szkole już drugi dzień zimno. Brak opału. Atrament zamarza w

kałamarzach. Dzieci są przeziębione, kaszlą. A ja sama ledwie trzymam się na nogach. Brak książek, zeszytów i nie ma pieniędzy, żeby pomóc. Mój cały zarobek wynosi 25 rubli na miesiąc. A to nie wystarczy na życie. To wszystko, co przeznacza się u nas na oświatę ludową».

Władza radziecka na zawsze oswobodziła naród od ucisku i ciemnoty. Podniosła ona pracę nauczycielską na takie wyżyny, na jakich nigdy nie była, nie jest i nie może być w społeczeństwie kapitalistycznym.

Dopiero od chwili powstania władzy radzieckiej odczułam, co to znaczy radość pracy z dziećmi. Wreszcie znalazłam posadę na głuchej wsi w Tambowskiej gubernii, dokąd mnie los rzucił. Zostałam nauczycielką wiejską. Min. oświaty w carskiej Rosji nie wiele troszczyło się o to, by dzieci chłopskie mogły się kształcić. Wychowankowie moi uczyli się wszystkiego tylko 2 lata. Lekcje odbywały się w ciemnym, zimnym pomieszczeniu. Oto co napisałam w swoim dzienniku zimą 1908 roku.

„Cóż poczęć? W szkole już drugi dzień zimno. Brak opału. Atrament zamarza w

Międzynarodowy ruch robotniczy

FALA STRAJKÓW W JAPONII

Stale pogarszające się warunki bytu robotników japońskich, oraz represje władzy amerykańskiej i japońskiej wobec mas pracujących są powodem ciągłych strajków i demonstracji w Japonii. Ostatnio odbył się wielki strajk górników w kopalniach miedzi na znak protestu przeciw niskim płacom. W strajku wzięło udział 75.000 robotników.

Ogółem zarejestrowano w roku bieżącym 244 strajki, na terenie Japonii, największe na silenie strajkowe zanotowano w sierpniu.

Premier Yoshida zażądał ostatnio od parlamentu, by zatwierdził projekt ustawy anty-strajkowej, która uznaje strajki, jako »dowód nieposłuszeństwa obywatelskiego« i przewiduje karę aresztu dla strajkujących. To japońskie wydanie ustawy Taft-Hartley ma być w najbliższym czasie rozpatrywane przez parlament japoński.

dzieckim czynnych jest 200 tysięcy szkół, do których uczęszcza 34 miliony dzieci.

Jako nauczycielka, dumna jestem i szczęśliwa, że żyję w kraju, gdzie wszystko dzieje się w imię interesów narodu. Przed rewolucją nie miałam możliwości zdobycia wyższego wykształcenia, dziś kończę Wydział Moskiewskiego Instytutu Pedagogicznego. Przed rewolucją nie miałam nigdy możliwości leczenia się w uzdrowisku. Teraz rok rocznie spędzam urlop w najpiękniejszych miejscowościach kuracyjnych na Krymie i Kaukazie.

Z roku na rok podnosi się stopa życiowa nauczycieli radzieckich. Fundusz płac w szkole 456, w której jestem dyrektorem, wzrósł w porównaniu z czasami przedwojennymi prawie dwukrotnie. Większość nauczycieli w mojej szkole zarabia 1500 do 2000 rubli miesięcznie.

Szlachetna i twórcza praca nauczycielska poświęcona wychowaniu młodego pokolenia w duchu komunistycznym, oraz szeroka działalność społeczna jest podstawą mego szczęścia.

IMPERIALIZM PRZYGOTOWUJE NARZĘDZIE PODBOJU

Jadowity posiew nienawiści

Teorie rasizmu na usługach reakcji USA

Postawiwszy za cel swej polityki walkę o hegemonię światową, amerykańskie koła reakcyjne usiłują zatruć świadomość ludności amerykańskiej najbardziej szkodliwą ideologią faszystowskiej — rasizmem. Po linii ich zamierzeń, »teoria« rasizmu winna przyczynić się do przekształcenia narodu amerykańskiego w ślepe narzędzie, służące do wypełnienia zbrodniczych planów przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu

z punktu widzenia autorów tej »teorii« klimat amerykański sprzyja szerzeniu rasizmu, ponieważ jest on nasycony przesadami rasowymi, które w ciągu dziesiątków lat rozpowszechniły koła rządzące. Jak pisze antropolog amerykański F. Bowes, »w wielkich miastach amerykańskich Murzyni zmuszeni są żyć w dzielnicach, ściśle izolowanych od ludności białej i przypominających getta. Na wybrzeżu oceanu Spokojnego imigranci z Azji do tego stopnia uważani są za element niepożądany, że prawo ogranicza ich imigrację. Meksykanie są traktowani jak »brudne zwierzęta«, o Francuzach — mówi się, że to pozeracze żab, o Włochach, — że »bydło«.

Nie jest kwestią przypadku, że ogromna armia polityków reakcyjnych, dziennikarzy i »socjologów« stara się gorliwie zaszczepić na rodowi amerykańskiemu jad ksenofobii. Historia świadczy o tym, że »teoria« rasizmu zawsze była lansowana w krajach, których sfery rządzące wkraczały na drogę szerokiej ekspansji imperialistycznej.

Narody świata nie zapomną nigdy nacechowanej nienawiścią ludzkości polityki hitlerowskiej, oparłej na bredniach rasistowskich, nazywających Niemców narodem »panów« (Herenvolk), który jakoby został powołany do ujarznienia ludzkości ogniem i mieczem. »Socjologowie« amerykańscy gorliwie propagują w Stanach Zjednoczonych »teorię« rasizmu, wykonują zamówienia swych mocodawców — potentatów z Wall-Street. Celem wszystkich tych rasistowskich wycieczek jest przekonanie narodu amerykańskiego o jego rzekomym »naturalnym« powołaniu do kierowania światem. Według »najczystszych« hitlerowskich wzorów.

W licznym pracach zapamiętałego rasisty, profesora Uniwersytetu w Yale, G. P. Firechilda, a zwłaszcza w książce jego p. t. »Rasa i narodowość jako czynniki życia amerykańskiego«, która ukazała się w New Yorku w 1947 r., znajdujemy pogląd o »doskonałości« narodu amerykańskiego.

Firechild zdecydowanie neguje wpływ kultury innych narodów na kulturę amerykańską, rozumiejąc przez »wartości duchowe« ideologię reakcyjną, panującą w Stanach Zjednoczonych. Według Firechilda zawierny wpływ kultury amerykańskiej wyraża się w pojawieniu się specyficznego typu rasowego. »Jest to typ o cechach wybitnej doskonałości, jaką odznaczają się typy: angielski, amerykański. Od wywodów Firechilda o »kulturze i rasie« niewiele odbiegających od bredni hitlerowskich rasistów o narodzie panów i niewolników — zalatuje wyraźnym za paszkiem faszystowskim.

Obok jawnej faszystowskiej w rodzaju »dzieł« Firechilda dominującą rolę w zatruwaniu świadomości narodów wywodami o »nadrasie« amerykańskiej odgrywa rolę jacy pod szyldem nauki prace współczesnych socjologów amerykańskich.

Jako charakterystyczny przykład tej literatury można przytoczyć książkę Huntingtona p. t. »Zródła cywilizacji«, wydanej w New Yorku w 1945 r.

Usiłując przeprowadzić ideę »o naturalnej roli kierowniczej« Stanów Zjednoczonych na całym świecie Huntington twierdzi z powagą, że »Stany Zjednoczone mają najbardziej aktywizujący klimat na świecie«, co — zdaniem Huntingtona — sprzyja nie tylko bogatym plonom bawełny i kukurydzy, ale wywiera zawierny wpływ na... hodowlę rasy amerykańskich »nadludzi«.

Z niebawym cynizmem usprawiedliwia Huntington barbarzyńskie wytrzebienie Indian w Stanach Zjednoczonych — jedną z najnieczystszych form ludobójstwa — wywodami o wyparciu ludzi »nie pełnowartościowych« przez »energicznych« Anglików. W ten sposób Huntington i inni rasisci apoteozują najhaniebniejsze strony ekspansji kolonialnej Stanów Zjednoczonych i Anglii, tłumacząc je jako przejawy »wyższości« angielskiej. Apologeta wstecznicstwa Huntington tłumaczy ciężką sytuację materialną mas pracujących w warunkach kapitalistycznej eks-

ploatacji — istnieniem ludzi »niepełnowartościowych«.

Jak inni uczeni burżuazyjni, Huntington usiłuje za pomocą teorii urojonej wyższości rasowej ukryć fakt walki klasowej i usprawiedliwić eksploatację kapitalistyczną.

Postępowa koła społeczeństwa amerykańskiego odrzucają z pogardą usiłowania filozofujących lokajów Wall-Street, zmierzające do odrodzenia ra glebie amerykańskiej najnieczystszych form ideologii faszystowskiej. Jednakże w warunkach wzmagającej się z każdym dniem kampanii szczytowania i oszczerstw w stosunku do najlepszych przedstawieli inteligencji amerykańskiej bojownicy o demokrację mają na swej drodze ogromne trudności do przezwyciężenia.

Druga wojna światowa pokazała milionom mas pracujących zgubne skutki stosowania przez przestępców faszystowskich rasizmu, jako ideologicznego narzędzia agresji i ujarznienia narodów, dlatego też walka toczona przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, broniąca zasady równouprawnienia wszystkich ras i narodowości nie słowem, lecz czynem, znajduje poparcie całej postępowej ludzkości. Jakikolwiek byłoby wysiłki profesorów w służbie kapitału monopolistycznego, zmierzające do »naukowego« uzasadnienia rozpętania nowej wojny, nie uda im się oszukać czujności narodów. Siły społeczne, stojące na straży pokoju i bezpieczeństwa są potężne i niezwyciężone.

J. Siemionow

Radziecka kronika kulturalna

Akademia Nauk ZSRR obchodziła w tych dniach 75-lecie urodzin znakomitego badacza elektrotechniki Kruga. Krug położył wielkie zasługi w dziedzinie opracowania zagadnień technicznych elektryfikacji kraju i napisał kilkadziesiąt prac naukowych, w tej liczbie klasyczne dzieło »Zasady elektrotechniki«.

Wytwórnia filmów dokumentalnych w Moskwie wyprodukowała nowy film »Las szumi na stepie«, poświęcony walce z posuchą. Film zapoznaje widza z działalnością stacji doświadczalnej Instytutu Agromelioracji.

Na Morzu Bałtyckim przebywa obecnie ekspedycja naukowa Instytutu Gospodarki Rybnej i Oceanografii. Zadaniem ekspedycji jest określenie bogactw rybnych tego morza i opracowanie najlepszych metod połowu.

Do oddziałów i kół TUR

w województwie łódzkim

Połączenie obu partii robotniczych, to wydarzenie dotyczące nie tylko ruchu robotniczego, to nie tylko przyczynę do historii socjalizmu w Polsce i na świecie, ale jest równocześnie wydarzeniem obchodzącym cały naród, jest zjawiskiem interesującym ze względu na przodującą rolę PPR i PPS w obozie demokratycznym — całe społeczeństwo polskie. Demokratyczna większość narodu wita fakt połączenia PPR i PPS w jedną partię z niekłamana radością jako oczywisty dowód postępującej wciąż konsolidacji, jako nowy etap w naszym zdecydowanym i konsekwentnym marszu do socjalizmu.

Toteż wszędzie powstały komitety dla ucz-

czenia połączenia obu partii robotniczych, komitety, których zadaniem jest popularyzowanie tego faktu nie tylko wśród towarzyszy partyjnych, ale w jak najszerszym kręgu obywateli nie zrzeszonych.

Zarząd Wojewódzki TUR poleca oddziałom powiatowym i kołom im podległym wzięcie jak najczynniejszego udziału (organizowanie pogadanek, dostarczanie prelegentów, czynny udział w pracach komitetów itd.) w wyżej wspomnianej akcji. Krótkie, rzeczowe sprawozdanie z przeprowadzonych czynności prosimy przesiać do dnia 15. 12. br.

SEKRETARZ: PRZEWODNICZĄCY: (—) D. Miodzińska (—) Dr J. Zukowski

O Łodzi w kilku wierszach

NA ŁÓDZKIEJ WSGW

uroczysta inauguracja roku akademickiego odbędzie się w najbliższą niedzielę. Program przewiduje sprawozdanie za rok 1947-48, immatrykulację, oraz wykład inauguracyjny dr-a Józefa Iwińskiego.

KINA „HEL”, „SWIT” I „BAJKA” nie świecą czystością. Stwierdziła to kontrola władz sanitarnych, które wydały zarządzenia, aby natychmiast usunąć brud i nieporządek. Równocześnie wydano polecenie, aby podłogi w kinach łódzkich zmywano przynajmniej raz na tydzień.

KOMISJA MINISTERSTWA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ wraz z przedstawicielami władz miejskich sprawdza stan robót interwencyjnych prowadzonych w Łodzi. Między innymi złuszczone zostały roboty nad odbudową pomieszczeń baraków przy ul. Kątnej, roboty przy ul. Zawiszy, oraz stan odgruzowania Bałut.

ŁAGIEWNIKI — OŚRODKIEM SPORTÓW ZIMOWYCH staną się w tym roku. Towarzystwo Krajoznawcze uruchomi tam w najbliższym czasie kursy narciarskie. Poza tym urzędzone zostaną tory saneczkowe i szluzki na Chojnach i w Rudzie Pabianickiej.

XIV KOMISARIAT PRZODUJE w akcji czystości. Z 73 posesji wywiezione zostały śmiecie.

„PORWANIE SABINEK” otworzy sezon teatralny „OSY” 1948-1949. Przedstawienie grane będzie w nowej sali teatralnej. W ubiegłym sezonie przez „OSE” przeszło 150 tys. widzów.

ELEKTROWNIA WARSZAWSKA pokonała Elektrownię Łódzką w ostatnim etapie współzawodnictwa, wyprzedzając ją o 2,3 punkta.

Płatnicy podatku obrotowego już płacą wyższe komorne

Akcja pomiarowa trwa — Aspołeczni lokatorzy będą karani grzywną — 27 milionów na wiosenne remonty

W najbliższych dniach — 30 listopada — kończy się akcja pomiarowa mieszkań i lokali użytkowych, należących do inicjatywy prywatnej. Akcja ta, jak wiadomo, prowadzona jest w związku z dekretem, ustanawiającym podwyżkę komornego zależnie od wielkości zajmowanego lokalu. Podwyższe nie ulegnie komorne dla mieszkań, zajmowanych przez świat pracy. Do 31 grudnia jednak wszyscy pracujący zobowiązani są przedstawić właścicielowi lub administratorowi domu zaświadczenie z miejsca pracy.

Natomiast 85 procent komornego pobranego od inicjatywy prywatnej wpływa do Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, który dysponując racjonalny sposób zgromadzonymi sumami pieniędzy, będzie przeprowadzał kapitalne remonty w domach łódzkich. Koszty drobnych remontów będą musieli ponosić właściciele poszczególnych posesji.

Tak więc akcja pomiarowa jest ważna i to przede wszystkim dla klasy robotniczej naszego miasta. Zdarza się bowiem często, że w posesjach prywatnych nie znajdujących się pod Zarządem Nieruchomości — mieszkańcy robotnicy, których nie stać na to, by sami przeprowadzali w domu remonty, a gospodarze nie chcą się tym zająć. Dzięki Funduszowi Gospodarki Mieszkaniowej właściciele domów nie będą wyciągali z kieszeni robotników ciężko zapracowanych pieniędzy — na przykład na reperację dachu, czy instalacje kanalizacyjne — wszystkie te sprawy przejmują Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, który już w chwili obecnej przystępuje do planu remontów na wiosnę roku przyszłego.

Akcja pomiarowa mieszkań w naszym mieście idzie dwoma torami: prowadzi ją Zarząd Nieruchomości w swoich posesjach, oraz wszystkie starostwa łódzkie w domach prywatnych.

W chwili obecnej urzędnicy Zarządu Nieruchomości i administratorzy poszczególnych rejonów w godzinach popołudniowych przeprowadzają lustrację i pomiary mieszkań i lokali użytkowych. Ogółem akcji tej na terenie Zarządu Nieruchomości podlega 11 tysięcy obiektów. Zdarza się, niestety, często, że lokatorzy prywatni nie pozwalają urzędnikom dokonać pomiaru mieszkania. Taki fakt miał między innymi miejsce w jednym z mieszkań przy ul. Dąbrowskiego 2, gdzie dwukrotnie przyjmowano urzędników przez zamknięte drzwi. Takie aspołeczne stanowisko lokatorów jest rzeczą niedopuszczalną. Dlatego wszyscy oporni będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 30 tys. złotych.

Inaczej przebiega akcja pomiarowa w starostwach łódzkich. Właściciele domów otrzymują odpowiednie formularze, które wypełniają po wymiarzeniu lokalu w obecności lokatora, przy czym lokator musi podpisywać osobiście protokół pomiarowy. Niestety i tutaj Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej natrafia na trudności ze strony gospodarzy. W starostwie północnym na przykład, gdzie obowiązki wykonania pomiarów podlega 3 tysiące posesji, zaledwie 30 procent gospodarzy domów wypełniło ten obowiązek, a termin już prawie upłynął.

W starostwie południowym również akcja ta idzie opornie, bowiem właściciele posesji dopiero zaopatrują się w formularze. Wydaje się nam że jest tutaj trochę winy i ze strony Starostwa, które dopiero w tych dniach przystąpiło do ewidencji posesji podlegających obowiązkowi akcji pomiarowej. Bez względu na to należało tą sprawą zająć się dwa miesiące temu, natychmiast po ukazaniu się Dekretu.

Przy Starostwie Śródmiejskim na 8 tysięcy protokółów pomiarowych, które powinny być złożone, większa część już wpłynęła. Na terenie tego Starostwa zdarza się jednak również, że lokatorzy nie chcą właścicielowi domu pozwolić na przeprowadzenie pomiarów. W takich wypadkach składa się podanie do Komisji Odwoławczej, która deleguje kontrolerów na inspekcję. Do chwili obecnej wpłynęło do Komisji Odwoławczej 30 podań.

Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, w ciągu dwóch miesięcy od czasu ukazania się Dekretu zebrał 27 mil. zł. Przewidziane jest, że do końca roku przyszłego Fundusz osiągnie sumę 100 mil. zł., co pozwoliłoby na racjonalne zorganizowanie już wczesną wiosną akcji remontowej.

Wydaje się nam jednak, że poszczególne Starostwa w naszym mieście powinny obecnie już zorganizować odpowiedni aparat kontrolny, który zajęłby się sprawdzaniem, czy protokoły wpływające na Fundusz Gospodarki są składowane zgodnie z przepisami i czy odpowiadają prawdzie. Jednocześnie taka akcja kontrolna wpłynęłaby na opornych gospodarzy, aby szybciej i sprawniej składali protokoły pomiarowe. W skład takiej komisji kontrolnej powinni wejść przedstawiciele świata pracy, co stanowiłoby gwarancję rzetelnego wykonania akcji.

M. Zal.

Żywa i szczerą dyskusja

Konferencja Dzielnicy Śródmieście

Na odbytej niedawno konferencji dzielnicy Śródmieście nie wyczuwano się na ogół tego bojowego nastroju, jaki wyudatnił się ostatnio nieomal we wszystkich ogniwach naszej partii.

Może powodów tego zjawiska szukać należy w składzie socjalnym dzielnicy — przynależąca większość to element inteligentno-urzędniczy, a może zawinił tu i sposób przeprowadzania kampanii przygotowanej na lokalach.

Jeżeli piszemy o tym na wstępie, to nie znaczy to bynajmniej, że w wypowiedziach i zachowaniu się towarzyszy nie uwypukla się różnica na korzyść w porównaniu z podobnymi konferencjami odbywanymi dawniej.

Wypowiedzi mówców były bardziej dojrzałe, wnikliwe, ton bardziej zdecydowany, a samokrytyka, choć jeszcze nie wystarczająca (i to zarówno w sprawozdaniu sekretarza dzielnicy, jak i w wypowiedziach poszczególnych mówców), była jednak o wiele głębsza, niż np. na zebraniu aktywu dzielnicy po Plenum Sierpniowym.

Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich miesiącach, a szczególnie w ostatnich tygodniach dojrzały nasze kadry partyjne, aktywnie nasi nauczycieli się patrzeć dalej i głębiej i lepiej rozumieją o co toczy się bój, gdzie prowadzą linie kierunkowe i jakie są nasze cele ostateczne.

Szczególnie wartościowe były wypowiedzi tow. tow. Woźniaka (przedstawiciela młodzieży), Włodarczyka, Zand, Serczaka i Łopuskiego.

Zabierający głos w dyskusji Gen. Dyrektor CZPW tow. Wendé i Prezydent Łodzi tow. Stawiński poświęcili wiele uwagi zagadnieniu walki z występującymi tu i ówdzie objawami biurokratyzmu.

Wyniki dyskusji zreasumował przedstawiciel KC PPR tow. Kasman, który wytknął braki w dotychczasowej pracy dzielnicy, podkreślając szczególnie mocno konieczność wzmocnienia pracy na odcinku najbardziej do tej pory przez komitet zaniedbanym — na odcinku kulturalnym.

Przed świętami kupujemy w PDT

smakołyki, zabawki, materiały

W związku ze zbliżającymi się świętami łódzkie Państwowe Domy Towarowe przygotowują starannie wszystkie działy sprzedaży.

Dział spożywczy zaopatrzony zostanie w bakalie świąteczne, pierniki, rodzyunki, figi i owoce suszone, orzechy włoskie itp. Przygotowano ponadto okazałe ilości cukrów i czekolad, między innymi tak bardzo poszukiwanych wyrobów produkcji fabryki państwowej Wedla. Dział win i wódek w okresie przedświątecznym wzbogacony zostanie o wino na importowane, i polskie wódki eksportowe. Nie zabraknie i podstawowych artykułów niezbędnych w gospodarstwie domowym w okresie przedświątecznym, to jest maki, cukru, drożdży, maku i ryb. Dział rybny już w tej chwili bogato zaopatrzony w dni przed świąteczne będzie mógł rozprzedać 2 tony ryb żywych, ta tak okazała ilość niewątpliwie zaspokoi zapotrzebowanie odbiorców. Obecnie PDT zaopatrzone jest w duże ilości konserw rybnych oraz w śledzie, produkt tak bardzo poszukiwany przed świętami.

Specjalnie rozbudowany w okresie przedświątecznym będzie dział zabawkarski. Ze względu na zbliżającego się „Mikołaja” na półkach tego działu pojawiają się duże ilości gier, zabawek, lalek oraz sanki jedno-, dwu- i trzyosobowe. Dział książek został w przedwydaniu dużego zapotrzebowania bogato

zaopatrzony w książki dla dzieci. Książki te obliczone na najmłodszego i starszego odbiorcę są na ogół nie drogie. Dominują wydawnictwa Państwowego Instytutu Wydawniczego.

Dział artykułów włókienniczych zaopatrzony został przed świętami we wszelkie możliwe tkaniny. Od wysoko gatunkowych wełen do wełenek 60- i 30-procentowych. Bogate są asortymenty jedwabi, żorzet i koronek jedwabnych. Bawełna i watolina sprzedawana jest pierwsza na talony Związków Zawodowych, druga na legitymacje tramwajowe. Przygotowano bogate asortymenty wszelkiej galanterii, bielizny damskiej i męskiej, konfekcji, dywanów firanek itd. 50 tysięcy pończoch zostanie rozprzeczonych między pracujących. Nabywać je można na legitymacje pracownicze. Obuwi nie zabraknie

na wypadku zwiększonego popytu. PDT zostało zaopatrzone w buty damskie, męskie i dziecięce produkcji krajowej i zagranicznej oraz kalosze. Licząc się ze specjalnym przed świętami zapotrzebowaniem na upominki gwiazdkowe w Domu Towarowym przy ul. Piotrkowskiej 62 zostanie w pierwszych dniach grudnia uruchomiony dział sprzedaży artykułów na ten cel poszukiwanych. Znajdą się tutaj pończochy, bielizna oraz wyroby z bursztynu, srebra, drobna biżuteria itp. Ceny przedmiotów tu sprzedawanych będą dostosowane do możliwości nabywanych różnych kieszeni, będzie tu moż

na nabyć upominek zarówno za kilkadziesiąt złotych, jak i za parę tysięcy. W Państwowych Domach Towarowych w okresie przed świątecznym będzie można kupować tanio i dobrze.

na wypadku zwiększonego popytu. PDT zostało zaopatrzone w buty damskie, męskie i dziecięce produkcji krajowej i zagranicznej oraz kalosze. Licząc się ze specjalnym przed świętami zapotrzebowaniem na upominki gwiazdkowe w Domu Towarowym przy ul. Piotrkowskiej 62 zostanie w pierwszych dniach grudnia uruchomiony dział sprzedaży artykułów na ten cel poszukiwanych. Znajdą się tutaj pończochy, bielizna oraz wyroby z bursztynu, srebra, drobna biżuteria itp. Ceny przedmiotów tu sprzedawanych będą dostosowane do możliwości nabywanych różnych kieszeni, będzie tu moż

na nabyć upominek zarówno za kilkadziesiąt złotych, jak i za parę tysięcy. W Państwowych Domach Towarowych w okresie przed świątecznym będzie można kupować tanio i dobrze.

Czyn przedkongresowy

studentów WSGW

Studenti Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi, pragnąc uczcić Zjednoczenie Partii Robotniczych przystąpili ochotniczo do uporządkowania parku im. Władysława Reymonta, leżącego przy zbiegu ulic

Piotrkowskiej i Napiórkowskiego (dawnego parku fabrykarskiego) i oddać go społeczeństwu. W dniu wczorajszym pracowali tam słuchacze roku wstępnego w liczbie około 80-ciu osób od godz. 8-ej do 14-ej.

Nagroda za ciągłość pracy

Przemysł włókienniczy robotnikom — weteranom

W końcu grudnia, z okazji drugiej rocznicy uchwalenia Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej najbardziej zasłużeń i długoletni pracownicy przemysłu włókienniczego otrzymają dyplomy i nagrody.

Pracownicy, którzy przepracowali w jednej z tej samej fabrycy od 25 do 35 lat otrzymują dyplom jubilatów i premię w postaci półmiesięcznego zarobku.

Jubilaci, którzy przepracowali od 35 do 40 i więcej lat otrzymują prócz dyplomów premię w wysokości półrocznego zarobku.

Podkreślić należy, że przerwa spowodowana przez chorobę, o ile z tego powodu nie nastąpiło zwolnienie, nie może być uważane za utratę ciągłości pracy.

Za przerwę w pracy nie należy również uważać okresu odbywania służby wojskowej, pracy w związkach zawodowych, partiach politycznych oraz organizacjach społecznych (po wyzwoleniu) o ile do służby tej lub do pracy powołano pracownika w drodze zarządzenia władz państwowych lub z wyboru.

Nie traci również ciągłości pracy ten pracownik, który na polecenie władz nadzrzędnych a nie samowolnie i nie na własną prośbę przeniesiony został z fabryki macierzystej do innej fabryki w tej samej branży oraz ten, który w okresie I-ej lub II wojny światowej był wywieziony na roboty, lub przesiedlony. Nie tracą ciągłości pracy ci, którzy za sprawą robotniczą cierpieli w więzieniach sanacyjnych, w Berezie Kartuskiej oraz w więzieniach hitlerowskich, a także ci, którzy walczyli z okupantem w oddziałach partyzanckich. Tym wszystkim bojownikom o wyzwolenie społeczne i narodowe zalicza się lata walk, względnie lata więzień, jako okres pracy.

Pracownicy, którzy wiele lat pracowali w

zakładach zburzonych lub unieruchomionych w okresie od 1 września 1939 r. do 1 kwietnia 1945 roku, a którzy wskutek tego przeszli do innego zakładu pracy tej samej branży, są także jubilatami.

PSS w Łodzi wzywa do współzawodnictwa PSS w Warszawie i Śląską Spółdzielnię Spożywców

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi, odpowiadając na apel górników ko palni Zabrze-Wschód i robotników łódzkich, wzywa do współzawodnictwa zbiorowego w czasie od 15 listopada do 15 grudnia rb. dwie najsilniejsze organizacje spółdzielnie w kraju: Warszawska Spółdzielnia Spożywców i Śląską Spółdzielnię Spożywców.

VIII PORANEK POPULARNY FILHARMONII

W niedzielę, 28 bm. punktualnie o godzinie 12 odbędzie się w Filharmonii Miejskiej (Narutowicza 20) VIII Poranek Symfoniczny z udziałem Wł. Ormickiego jako dyrygenta i K. Nycówny — sopran. W programie muzyka czesko-słowacka (Dworzak, Smetana).

Ze względu na transmisję radiową koncertu, po godzinie 12 wejście na salę będzie zamknięte. Ceny miejsc: zniżone. Kasa Filharmonii czynna od 10 — 13, w niedzielę od 10 do rozpoczęcia koncertu. Cześć biletów, przeznaczona dla członków związków zawodowych, rozprowadza Wydział Kulturo-woświatowy OKZZ (Trągutt 18).

DZIS GRA SZTOMPKA
W ostatniej chwili przypominamy, że dzisiaj w sobotę 27 bm. o godzinie 20

Państwo ludowe wyraża swą wdzięczność tym, którzy całe życie pracowali w fabrykach tym, których praca jest dziś podstawą dobrobytu całego narodu.

L.

PSS w Łodzi wzywa do współzawodnictwa PSS w Warszawie i Śląską Spółdzielnię Spożywców

Współzawodnictwo obejmuje całokształt działalności spółdzielni, opierając się na czterech założeniach: 1) rozrost sieci sklepowej, 2) wydajność pracy przez zwiększenie obrotu w stosunku do jednego pracownika, 3) uaktywnienie i powiększenie liczby komitetów sklepowych, 4) wzmocnienie akcji szkoleniowej wśród pracowników.

KONCERT DLA PRZODOWNIKÓW PRACY

Wczoraj o godzinie 16.30 w sali Filharmonii Łódzkiej odbył się koncert dla przodowników świata pracy, urządzony staraniem Polskiego Radia i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włók.

Udział w koncercie wzięli: Leon Pasternak, słowo wstępne, recytacje utworów własnych Orkiestra Filharmonii pod dyr. Włodzimierza Ormickiego, Czesław Waćła wik. śpiew, Henryk Borowiecki, deklamacje oraz chór męski tramwajarzy MZF.

Wydział Ewidencji Ludności szybko i sprawnie załatwia interesantów

Interesanci w Wydziale Ewidencji Ludności załatwiani są sprawnie i szybko. Wydział ten bowiem w ramach zobowiązań przedkongresowych postanowił wzmocnić wydajność pracy zatrudnionych w nim urzędników i teraz w codziennej, wyteżonej pracy realizuje swa zobowiązania.

Pracownicy przychodzą punktualnie, często nawet wcześniej do pracy, zmniejsza liczba zwolnień, szybko i „od ręki” załatwia się interesantów. Dla przykładu podamy, że informacje adresową (a tych załatwia się obecnie najwięcej), uzyskuje się w minutę od chwili zgłoszenia w okienku. Przeprowadza się tu poza tym najróżnorodniejsze sprawy jak: poświadczenie zamieszkania, wydawanie tymczasowych zaświadczeń tożsamości dla osób nie mających żadnych innych dowodów itp.

(s. w.)

SPROSTOWANIE

Do wczorajszego sprawozdania z plenum Miejskiej Rady Narodowej wkradła się z winy naszego sprawozdawcy przykra pomyłka. Podano mianowicie, że prof. dr Tomaszewicz zgłosił rezygnację z mandatu radnego, winno zaś być podane, że ob. Łukasiewicz rzekł się mandatu, co niniejszym sprostujemy.

Głos Kobiet

Liga Kobiet jest organizacją kobiet pracujących i celem jej jest w pierwszym rzędzie akcja uświadamiająca o charakterze społeczno-politycznym

Kobiety w akcji przeciw drożyznie

Ażby skutecznie przeciwdziałać możliwościom zwiększonej w okresie przedświątecznym spekulacji, Społeczna Komisja Kontroli Cen przygotowuje się do stworzenia licznego aparatu kontrolnego, spośród członków Związków Zawodowych. Kupcy prywatni usiłują zazwyczaj wykorzystać okres zwiększonych zakupów dla podbijania cen.

W przewidzianej przez Społ. Komisję Kontrolną akcji kontrolnej powinny być szeroko reprezentowane kobiety. One bowiem, jako gospodynie domne, najlepiej zorientowane są w niedomaganiach rynku i różnych machinacjach spekulantów. O tem by kobiety brały w jak najszerszym mierze udział w ekipach kontrolnych pamięta winny Komisje Kobiety w zakładach pracy i reprezentacje kół ligowych. Wyznaczając pracownice do akcji kontrolnej pamięta należy o tym, by wzięły w niej udział jednostki, wyróżniające się uczciwością, uświadomieniem politycznym i inteligencją. Praca kontrolna społecznego choć nie należy do trudnych, jednak pełniona być powinna przez osoby najbardziej godne zaufania.

Te wszystkie momenty winny być uwzględniane przy wybieraniu kobiet do prac Komisji Kontroli Społecznej.

Zadania i cele

Drogi działalności Ligi Kobiet

Zapadłe na obradach krajowego aktywu Ligi Kobiet uchwały i rezolucje postawiły przed organizacją kobiecą szereg nowych a bardzo istotnych zadań. Liga Kobiet mimo, dużego dorobku trzylecia swego istnienia, w swych dotychczasowych ogniwach nie zawsze prace swe prowadziła we właściwym kierunku. Często istota stojących przed Ligą zagadnień gubiła

się po drodze w akcjach o charakterze niemalże czysto charytatywnym. W toku codziennych zajęć Zarządy Ligowe zapominały o prowadzeniu wśród członkiń szeroko pojętej akcji uświadamiającej o charakterze społeczno-politycznym, odrywały się od swej bazy członkowskiej, gubiły z oczu swe istotne zadania, zamykały

się w kręgu filantropii. Rezolucja, uchwalona na naradzie Ligi Kobiet w pierwszym swym punkcie, nastąpiła dokładnie w jakimś środowisku Liga rozwijać powinna swą działalność i kto znaleźć się winien w jej szeregach. Rezolucja stwierdza: „Liga Kobiet nie wyłącza z kręgu swej organizacji żadnej z kobiecych grup społecznych. Uznaje jednak, że podstawą tej organizacji są robotnice, żony robotników, chłopki małorolne i średniorolne, robotnice folwarczne, inteligentki pracujące i żony inteligentów pracujących”. To sformułowanie nadaje organizacji kobiecej wyraźny klasowy charakter.

Należy przypuszczać, że nie powtórzą się na terenie Ligi wypowiedzi, które w niektórych ośrodkach padały z ust robotnic — ta nasza Liga to jakaś dziwna. Nie czujemy się w niej dobrze, same jakieś takie paniusie tu siedzą. Oparcie Ligi Kobiet o szerokie masy pracownice związane z fabryką, biurem lub innym zarobkowym warsztatem pracy stworzy gwarancję, że prace organizacji potoczą się w tym kierunku, w jakim podąża wola mas pracujących. Zarządy Ligowe będą odbiciem rzeczywistego układu społecznego składającego się z kobiet pracujących. Zabezpieczony będą miały należyty udział robotnice — i chłopki oraz inteligentki pracujące. Przed Ligą Kobiet uchwalona na naradzie rezolucja stawia konkretne zadania, — jak najbliższej współpracy z Radami Kobiectw Związków Zawodowych i Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Na gruncie praktycznego działania rezolucja wzywa kobiety do współdziałania w tworzeniu klubów, przedszkoli, świetlic dziecięcych, wspólnych pralni, cerowni i piekarni. Wzmocniony musi zostać udział Ligi Kobiet w walce z alkoholizmem, prostytucją i chorobami społecznymi oraz przestępczością małoletnich. Członkinie Ligi — czytamy w rezolucji — będą brały aktywny udział w odbudowie gospodarczej kraju. Będą szkoliły masy kobiece włączając je do produkcyjnej pracy. Zajmą się propagowaniem spółdzielczości wśród kobiet. W odniesieniu do zagadnień międzynarodowych rezolucja stwierdza, że „Liga będzie w dalszym ciągu pogłębiać więzy solidarności i przyjaźni ze wszystkimi kobietami krajów demokracji ludowej a przede wszystkim z kobietami Związku Radzieckiego. Poda bratnią dłoń kobietom walczącym z imperializmem o wolność swych krajów w Grecji, Hiszpanii, Chinach, Francji, Palestynie i we wszystkich krajach kolonialnych Członkinie Ligi Kobiet w przededniu zjednoczenia klasy robotniczej Polski, w przededniu międzynarodowego Kongresu SDF przyrzekają krocząc nieugięcie w pierwszym szeregu walczących o trwały pokój i sprawiedliwość społeczną.

Obrady i uchwalona w wyniku rezolucja wytyczyły przed wszystkimi ogniwami Ligi Kobiet jasny i ściśle sprecyzowany program działania. Należy wierzyć, że do jego realizacji przyczynią się wszystkie członkinie S. O. L. K. (M)

Fach w rękę - to spokojne jutro

Kobiety szkolą się do zawodu

Inspektorat szkoleniowy Ligi Kobiet wraz z Urzędem Zatrudnienia i Spółdzielczością Pracy prowadzi w tej chwili szereg kursów przygotowujących kobiety do zawodu. Kobiety te po nabyciu umiejętności zawodowych zorganizują spółdzielnie pracy. Obecnie odbywa się w Łodzi kurs robienia kółder w produkcji taśmowej, kurs czapkarski, kurs kwiatów sztucznych i galanterii. W organizacji są kursy przygotowujące personel pomocniczy dla słoików i przedszkoli i kurs gospodarczy, którego uczesniczki założą spółdzielnie t. zw. usługową. Warto by było zwrócić uwagę Wydziału Szkoleniowego, L. K. na to że już w najbliższym czasie powstanie w naszym mieście kilka jadalni - stolówek, mających ludziom pracującym zapewnić posiłek tani i zdrowy. Jadalnie te powstać mają z inicjatywy PSS. Jednak PSS

na dalszą metę nie będzie chciała prowadzić tych placówek, uważając, że akcja ta powinna być powierzona specjalnym spółdzielniom typu gastronomiczno-usługowego. Trudno się dziwić PSS-owi, że nie chce swego działania jednokierunkowego rozbić na nowe nieznanne i nieoprawowane przez nią dziedziny pracy. Zarząd PSS-u twierdzi, że przedsiębiorstwa tej branży muszą być prowadzone na dalszą metę przez fachowców uczciwych.

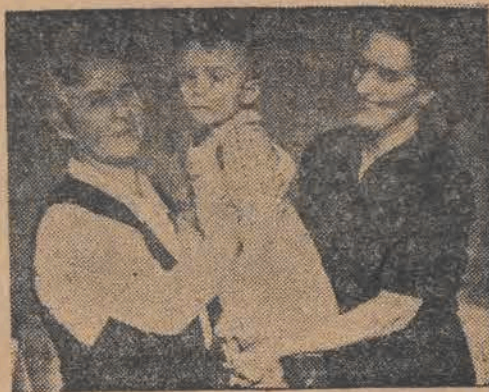
Do powstających jadalni najodpowiedniejszym jak twierdzą władze PSS-u byłby personel kobiecy i to zarówno zatrudniony w kuchni jak i przy podawaniu. Wykwalifikowanych pracowników tej branży kobiet jest niewiele. O przygotowaniu personelu dla jadalni PSS-u powinna pomyśleć Liga Kobiet szkoląc do tego zawodu i na określone placówki pracy zespoły kobiece.

Powstało nowe przedszkole

Dnia 20 bm. odbyło się uroczyste otwarcie przedszkola, przeznaczonego dla dzieci robotników PZPDz. Nr. 3. Przedszkole mieści się w



dawnym pałacu Ejtingona przy ul. Wigury 12. Kilka widnych, jasnych i dużych pokoi zostało przygotowanych, aby pomieścić 40-ro



dziesięciu robotniczych. Przedszkole składa się z 4-ech pokoi. Znalazła tu pomieszczenie rozbiórnia (szatnia) dla dzieci, pokoje zabaw, zajęć praktycznych i t. p.

W dniu otwarcia poza przedszkolakami zebrali się w nowotwartym lokalu przedstawiciele Dyrekcji, Rady Zakładowej, partii politycznych, przedownicy pracy i matki dzieci. Na uroczystość przybyli także w charakterze zaproszonych gości przedstawiciele załogi robotniczej, Kombinatu Nr. 6. Nietylko przybyli „w goście” starsi z tych Zakładów wraz z nimi przyszły do swych małych koleżek i kolegów rówieśnicy przedszkolacy z „szóstki”.



Dzieci jak widzimy czuli i bawili się świetnie. Z prawdziwą radością obserwowali tańczerki dorosłe. Nowe przedszkole to jeszcze jedno widome osiągnięcie klasy robotniczej.

Jak prac firanki

Jesień — to okres przygotowywania mieszkań na zimę. Po ogólnym uporządkowaniu mieszkania koniecznym jest zawieszenie czystych firanek. Firanki to obecnie dekoracja mieszkania dość kosztowna. Dlatego też należy zwrócić specjalną uwagę na to, by w praniu firanki się nie podarły. Przed praniem należy je przede wszystkim starannie wytrzeć z kurzu. Wytrępane firanki jeśli są np. tiulowe, składamy kilka razy i fastrygujemy. Pierzemy je w mydlinach ugniatając rekami (nie należy w żadnym wypadku do prania firanek używać pralki). Do gotowania kładziemy firanki zawinięte w prześcieradła, gdyż przewracając białinę w kotle, łatwo można je uszkodzić. Po wygotowaniu płuczemy firanki w ciepłej, a po tem w zimnej wodzie, krochmalimy, rozciągamy na ramie lub wieszamy, uważając na to, by nadać im najodpowiedniejszą formę. Jeśli nie posiadamy ramy a dysponujemy trochę większym mieszkaniem, możemy suszyć firanki rozciągając je na podłodze. Pod mokre firanki podkładamy wówczas koce i prześcieradła. Jeśli firanki nasze są uszkodzone należy je naprawić przed praniem. W praniu wszelkie dziurki nawet małe ulegną powiększeniu. Tiul firankowy cerujemy nitką tej samej grubości co nitka tiulu. Najlepiej wykonamy cerowanie, jeśli pod miejsce uszkodzone podszycimy kawałek dość grubego papieru. O ile uszkodzenie firanki jest duże nie pozostała nam inna droga jak wstawienie łatki.



Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym czytelnikom wzory ciepłych ubrań domowych szlafroków i piżam oraz kurtki sportowej i wytwarzanej tureckiej.

Ażby zaoszczędzić posiadając garderobę każda z kobiet powinna w domu nosić ciepły strój domowy, którym może być zarówno piżama jak i szlafrok. Na sezon zimowy ubiory te powinny być wykonane z ciepłej flaneli, bawełnianego aksamitu lub też z tkaniny wełnianej. Wzory porannika (szlafroków) odznaczają się

dużą prostotą kroju i mogą być bez uciekania się do pomocy krawcowej uszyte w domu. Uszyjemy je z materiałów nie zażytych, aby się zbyt szybko nie brudziły. Najodpowiedniejsze na ten cel, są tkaniny w kolorze szafirowym, zielonym, bordo lub jasno szarym. Tego rodzaju suknie domowe mogą być przybierane odmiennymi w kolorze kołnierzykami, mankietami, wypustkami i t. p.

Ciepłe piżamy odznaczają się w tym sezonie różnorodnością kroju. Piżama to bardzo odpowiednie ciepłe domowe ubranie dla młodych dziewcząt lub kobiet szczupłych. Uszyte ten rodzaj domowego stroju możemy nie tylko z nowego materiału ale i starego nie noszonego z tego garnituru męskiego. Sporządzić je



Jak się UBRACĆ



też możemy z dwóch różnorodnych tkanin, stroje jasne, a kurtka ciemna. Niezwykle wdzięcznym i praktycznym strojem to piżama uszyta na wzór kombinżonu roboczego. Tego rodzaju ubiór może być jednak noszony jedynie przez kobiety drobne i szczupłe. Na trzecim rysunku widzimy wzór modnej torebki wykonanej z czarnego sukna, a wykończoną wypustkami z kolorowej skóry. Kurtka której model towarzyszy torebce jest odpowiednim uzupełnieniem ubrania roboczego. Jeśli nosić ją będziemy do spódnicy i bluzki zapewni nam ona niezbędną przy pracy w zimnym ogrzonym lokalu ciepło. Sporządzić ją możemy ze starego uszytego a przelicowanego palta.

Kronika Pabianic

Program uroczystości przedkongresowych



KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 27 listopada 1948 r.
Dziś: Maksyma

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Komisariat M.O. — 63.
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 6
Zarząd Miejski — 66
PZPB. — 23
Telegraf — 213
PPR. — 5

Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.

DYŻURY APTEK.

W dniu 27.11.48 r. apteka mgr Markusa — ul. Armii Czerwonej 24.

KINA

Kino „Robotnik” film prod. radz. pt. „Nockout”.

Kino „Polonia” — nowa wersja polskiego filmu „Zakazane piosenki”

Dnia 24 bm. z inicjatywy partii politycznych i Związków Zawodowych w siedzibie Związków Zawodowych ukonstytuował się Miejski Komitet Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

Na zebraniu tym reprezentowane były partie polityczne, Związki Zawodowe, ZMP, szkolnictwo i organizacje społeczne m. Pabianic.

Po ukonstytuowaniu Prezydium Komitetu, w skład którego weszli m. in. tow.: prezydent Dolecki, Rozwens, Sulejowa, Molenda, Kwiatkowski, Nowak, cb. ob. Lubowski i Debicz ustalono plan uroczystości.

Uroczystości związane z połączeniem obydwu bratnich partii robotniczych Pa-

bianicę rozpoczną już w dniu 28 listopada br.

W dniu tym udekorowane zostanie całe nasze miasto. Na każdym domu wywieszane zostaną sztandary o barwach narodowych. Komitet wzywa wszystkie załogi fabryczne w naszym mieście, by na dzień ten ukończyły dekorację swych budynków. Wzywa się też wszystkich mieszkańców posiadających balkony od strony ulicy, by w tym dniu przybrali je odświeżone. Wzywa się wszystkie instytucje, szkoły i urzędy, by podobnie jak fabryki już na dzień 28 listopada br. przyzdobiły frontony swych budynków.

Pierwsze akademie, poświęcone Kongresowi, rozpoczną się dnia 4 grudnia.

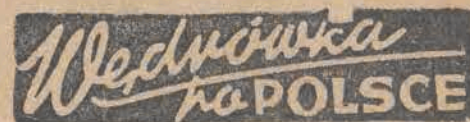
Dnia 5 grudnia witać będziemy uczestników biegu sztafetowego, który przeciągnie głównymi ulicami naszego miasta. Tego samego dnia odbędą się akademie w szkołach i w kotach ZMP.

Dnia 6 lub 7 grudnia br. odbędzie się uroczyste pożegnanie delegatów udających się na Kongres Zjednoczeniowy do Warszawy. Wieczorem, dnia 7 grudnia, w przeddzień rozpoczęcia Kongresu Zjednoczeniowego ulicami miasta przeciągnie uroczysty capstrzyk.

Akademia centralna odbędzie się w dniu 8 bm. w kinie „Robotnik”.

Fabryka Mebli Biurowych wykonała plan roczny!

Państwowa Fabryka Mebli w Pabianicach wykonała plan roczny do dnia 23 listopada br. i przystąpiła już do produkcji ponad plan.



SETNY PAROWÓZ OPUSZCŁ WARSZTATY PKP W NOWYM SĄCZU

W warsztatach PKP w Nowym Sączu odbyła się ostatnio uroczystość przekazania do ruchu setnego parowozu po głównym remoncie.

Obecna produkcja na tym odcinku przekroczyła o 20 proc. przedwojenną. Szybka odbudowa i rozbudowa warsztatów PKP w Nowym Sączu oraz stały wzrost produkcji są przede wszystkim wynikiem żywego ruchu współzawodnictwa pracy. W październiku warsztaty wykonały 108 procent planu miesięcznego naprawy parowozów.

Państwowa Centrala Handlowa buduje setki magazynów

Rosnące zadania państwowego aparatu handlowego w dziedzinie skupu ziemiopłodów i rozdziału artykułów spożywczych, wymagają znacznych nakładów inwestycyjnych, przede wszystkim utworzenia odpowiedniej sieci nowoczesnie urządzonej magazynów, przechowalni artykułów łatwc psujących się oraz rozbudowy sieci sklepów wzorcowych, prowadzących sprzedaż wyrobów państwowego przemysłu spożywczego.

Państwowa Centrala Handlowa i podległe jej Centralne Biuro Obrót Artykułami Rolnymi otrzymały w planie na rok bież. 695 milj. zł. kredytów bankowych na cele inwestycyjne. Ponadto instytucje te, upoważnione zostały do wydatkowania na cele inwestycyjne ze środków własnych: 501 milj. zł. dla PCH i 270 milj. zł. dla Centralnego Biura Obrót Artykułami Rolnymi.

Szczególny nacisk położono w realizacji tych zamierzeń na budowę magazynów skupu zboża. Ogółem przewiduje się bu-

downą 124 magazynów przelotowych, tj. magazynów skupu zboża na krótki przeciąg czasu magazynowania — przy przeciętnym koszcie jednego magazynu — 3,5 milj. zł. Zaczęto już budować w br. ponad 50 takich obiektów w różnych częściach kraju. PCH zawiera obecnie ze wszystkimi dyrekcjami kolejowymi umowy na budowę nowych lub przebudowę istniejących magazynów przy bocznicach, głównie dla usprawnienia skupu zbóż. Ogółem przewiduje się oddanie do użytku 160 takich magazynów stacyjnych w całym kraju, dzięki czemu znacznie zmniejszą się koszty dokonywanego skupu zbóż.

Zaplanowano budowę kosztem ok. 150 milj. zł. — 15 przechowalni na owoce — o ogólnej pojemności 4.000 ton. Największe obiekty tego rodzaju powstają obecnie w Warszawie, Lublinie i Łodzi. W Warszawie, na Woli budowane będą nowoczesne przechowalnie owoców, których całkowity

koszt sięga 100 milj. zł. Mają one stanowić część składową centralnych magazynów Państwowej Centrali Handlowej. Prace projektodawcze i odgruzowanie terenu pod budowę zostały już rozpoczęte. Będzie to obiekt o 6 kondygnacjach nad i 2 podziemnych. Całkowite oddanie do użytku tych magazynów wymagać będzie nakładu ok. 600 milj. zł.

Dalsze plany inwestycyjne PCH wiążą się z opracowywanym obecnie projektem standardowego typu magazynów hurtowni spożywczo-przemysłowych: przewiduje się budowę ok. 20 takich hurtowni w całym kraju.

Oprócz nowych inwestycji, dokonywane są na szeroką skalę prace remontowe. CBOAR wyremontowało w br. 15 obiektów magazynowych na łączną sumę 40 milj. zł. Przeprowadzono też remonty w 20 hurtowniach spożywczo-przemysłowych.

Rolnicy województwa lubelskiego

pierwsi wpłacili pełne 100 procent na FOR

Do 1 listopada br. rolnicy w całym kraju wpłacili na FOR 11.340 miln. zł, co stanowiło około 71 proc. ogólnego wymiaru, wynoszącego 16 miliardów zł

W listopadzie br. nastąpił znaczny wzrost wpłat oszczędnościowych i niektóre województwa zrealizowały należności na FOR prawie całkowicie

Na pierwsze miejsce w kraju wysunęło się woj. lubelskie, w którym rolnicy do 20 listopada br. wpłacili całkowi-

cie II ratę Społecznego Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa.

Należy przy tym podkreślić, że zarówno władze podatkowe, jak i czynnik społeczny, współpracujące z władzami podatkowymi, potraktowały akcję wpłat na FOR jako czyn przedkongresowy i zobowiązały się przeprowadzić ją całkowicie do dnia Kongresu.

Szczególną aktywnością wyróżniły się w woj. lubelskim społeczne komitety współdziałania.

D.O.K.P. POZNAŃ ODDAJE NOWY MOST DO UŻYTKU

D.O.K.P. Poznań oddała do ruchu nowo-odbudowany most na rzece Obrze w Policku. Prace zapoczątkowane w r. 1946 prowadził oddział drogowy PKP w Szamotłach tzw. systemem gospodarczym. Ogólne koszty odbudowy wyniosły 4 i pół miliona złotych.

Most w Policku długości ponad 50 m usprawni komunikację kolejową między Międzyrzeczem i Międzychodem na Ziemi Lubuskiej.

BURZA SNIEŻNA NAD WYBRZEŻEM

W dniu 23 bm. nad Wybrzeżem przeszła dwukrotnie burza śnieżna. Szybkość wiatru z gęstymi płatami śniegu była tak silna, że auta o mniejszej sile motoru pomiędzy Gdańskiem a Gdynią posuwały się z wielkim trudem. Ruch w porcie również został na pewien czas wstrzymany. Szybkość wiatru dochodziła w Gdańsku do 10 stopni skali Beauforta, w Gdyni zaś do 11.

POMNIK WDNIECZNOŚCI DLA ŻOŁNIERZY ARMII CZERWONEJ

W Gródku w woj. białostockim odsłonięto pomnik wdzięczności dla żołnierzy Armii Czerwonej. Pomnik został ufundowany z dobrowolnych składek miejscowej ludności.

Na odsłonięciu byli obecni przedstawiciele władz państwowych, partii politycznych i miejscowego społeczeństwa.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Za nadużycia w spółdzielniach surowe kary i obóz pracy

Komplet orzekający Komisji Specjalnej rozpatrzył ostatnio szereg spraw o nadużycia w spółdzielniach.

M. in. rozpatrzono sprawę Tadeusza Zastawnego — kierownika sklepu Nr 16 spółdzielni handlowej „Zgoda” w Gdyni oraz Zofii Pomeranke — ekspedientki tego sklepu, którzy wbrew zarządzeniom sprzedali towary przeznaczone do planowego rozdziału na kartki oraz przywłaszczyli sobie poważną ich ilość, jak również kilkadziesiąt tysięcy złotych w gotówce.

Wraz z nimi zostali ukarani dwaj kontrolerzy spółdzielni „Zgoda”: Zygmunt Barelkowski i Tadeusz Lipiński, którzy przepro-

wadzając inspekcję sklepu poświadczyli w protokole rewizji niezgodne z rzeczywistością dane towarowe i gotówkowe.

Komplet orzekający Komisji Specjalnej skierował również do obozu pracy Ludwik Szablowski — kierownika sklepu Nr 4 powiatowej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ostrołęce, który sprzedał hurtem przygodnemu spekulantowi 200 kg sody kaustycznej, podwyższając cenę sody o 100 złotych na kg, zamiast sprzedać ją między członków spółdzielni.

Kierownik młyna „Społem” w Niemodlinie — Andrzej Pogorzelski i magazynierka

młyna Halina Żebrowska — zostali ukarani obozem pracy za uprawianie pozakontryngentowego nielegalnego przemiatu.

Ponadto ukarano szereg pracowników spółdzielni za dopuszczenie do manea towarowego i gotówkowego oraz niewyliczanie się z powierzonych im pieniędzy. M. in. ukarani obozem pracy zostali: Stanisław Podwójcik — inspektor organizacyjny Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP, Tadeusz Wosiewicz — praktykant terenowy Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Łodzi, Irena Kociankowska — ekspedientka sklepu spółdzielni „Tęcza” w Wieluniu i inni.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem” w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fljewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Lapiński, Łodyński, Maciejewski, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak i słuchacze PWST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, dekoracje i kostiumy projektu Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej.

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś o godz. 19.15 prapremiera satyry w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09.

Tylko do niedzieli 28 bm. „Penina”. Początek o godzinie 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30. W pierwszych dniach grudnia otwarcie sezonu 1948-9 w sali „Syreny” komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem i H. Gruszcą na czele nowego zespołu.

Teatr „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, fałce Barbary Fljewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”. Udział biorą: Stanisław Bielawski, Helena Buczyńska, Edward Dzewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kossobudzka, Andrzej Lapiński, Adam Mikolajewski i Konstanty Pagowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszkowskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „Piękna Helena” — opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha. Bilety wcześniej do nabycia w Związku Artystów Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godziny 17 w kasie teatru, w niedzielę kasa teatru czynna od godziny 11.

KINA

ADRIA — „Kurhan Małachowski”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

film dozwolony dla młodzieży

BALTYK — „Dzieci ulicy”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15

film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Podrzutek”
godz. 18, 20, w niedz. 16

film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 40”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Piętnastoletni kapitan”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

MUZA — „Zakazane pieśni”
godz. 18, 20 w niedz. 16

film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Pieśń tajni”
godz. 16, 18, 20, 21, w niedz. 13, 30

film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE — „Cygańska miłość”
godz. 17, 30, 20, w niedz. 15

film niedozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Znak Zorro”
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30

film dozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Aktorka”
godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30

film dozwolony od lat 12.

ROMA — „Noc w Casablance”
godz. 18, 20, w niedz. 16

film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Czerwony krawat”
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 w niedz. 14, 30.

film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Pani Miniver”
godz. 17, 30, 20, w niedz. 15

film niedozwolony dla młodzieży

TECZA — „Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30

film niedozwolony dla młodzieży

TATRY — „Gilda”
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30

film niedozwolony dla młodzieży

WISLA — „Tchórz”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15

film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ — „Wielkie nadzieje”
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30

film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 15, 17, 30, 20, w niedz. 12, 30

film niedozwolony dla młodzieży

ZACHETA — „Wieczna Ewa”
godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30.

film dozwolony dla młodzieży.

SPORT SPORT SPORT

Stara przyjoźń nie rdzewieje...

Sportowcy węgierscy w Warszawie i Łodzi

W związku z tygodniem pogłębiania przyjaźni polsko-węgierskiej i wizyty sportowców węgierskich bokserów i gimnastyków w Polsce (gimnastycy odwiedzą Łódź we wtorek) warto zapoznać się bliżej z powojennym sportem madziarskim.

WSPANIAŁY ROZWÓJ

Sport węgierski wykazuje po wojnie dynamiczny rozwój. Na olimpiadzie londyńskiej, wśród 60-ciu uczestniczących państw, Węgrzy zajęli w ogólnej klasyfikacji 4-te miejsce, dowodząc tym, że są w sporcie potęgą światową. Jedynie USA, Szwecja i Francja uplasowały się na lepszych pozycjach.

Sport na Węgrzech odrodził się po wojnie na nowych, demokratycznych zasadach. Mimo znacznych strat, spowodowanych wojną, zarówno w ludziach, jak i w sprzęcie oraz obiektach sportowych, w krótkim czasie sport węgierski odzyskał swą czołową w świecie pozycję. Dużą rolę odegrało tu upowszechnienie kultury fizycznej. Wystarczy nadmienić, że liczba 217 klubów sportowych, istniejących przed wojną na prowincji wzrosła do 437 w roku ubiegłym. Równie szybko postępuje rozwój sportu w miastach, gdzie w roku bieżącym działa już 2.013 klubów, zrzeszonych w 25 związkach sportowych.

160 NOWYCH OŚRODKÓW SPORTOWYCH

Odbudowa sportu wynażała zcentralizowaną władzę sportowych. Powstał więc Sekretariat Stanu do Spraw Sportu jako nadrzędna instytucja, której zadaniem jest planowa-

nie i koordynowanie prac poszczególnych związków sportowych. Umasowienie sportu pociągnęło za sobą konieczność zwiększenia ilości istniejących obiektów sportowych. W tym roku przystąpiono więc do budowy 160 ośrodków sportowych na terenie całego kraju, przy czym największy i najbardziej nowoczesny powstał w Budapeszcie. Władze państwowe wykazują wielkie zrozumienie dla sportu, czego dowodem jest uwzględnienie jego rozbudowy w planie trzyletnim.

Każdej dziedzinie sportu poświęcono jeden dzień w roku. W dniu tym odbywają się masowe imprezy, w których liczba uczestników dochodzi do setek tysięcy. Zawody takie wyłaniają często szereg talentów, z których wyrastają przyszli mistrzowie kraju. Do czołowych zawodników węgierskich, których gościmy obecnie w Polsce należą: pięściarz Papp i gimnastyk Pataki.

KIM JEST PAPP?

Laszlo Papp — mistrz bokserski wagi średniej ma 21 lat. Po wojnie odnosi sukcesy za sukcesem. Znany jest z niezwykle silnego ciosu, dzięki czemu większość swych walk wygrywa przez nokaut. Pracuje w składzie

towarowym fizycznym, a noszenie ciężkich worków uważa za specjalny rodzaj treningu. Na Olimpiadzie w Londynie Papp zdobył pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski w wadze średniej. Jutro Węgrzy spotka się w Warszawie z Koczyńskim. Gdyby Koczyński był w formie przedwojennej, spotkanie to interesowałoby nie tylko całą Polskę, ale całą Europę. Dzisiaj wynik walki jest prawie przesadzony. Mistrz olimpijski powiększy liczbę pokonanych przez siebie zawodników, tyko nie wiadomo, czy zwycięży na punkty, czy przez k. o.

A OTO PATAKI, KTÓREGO UJRZYMY W ŁODZI

Ferano Pataki, którego będziemy oglądać w Łodzi we wtorek, uczestniczył w turniejach gimnastycznych już jako 14-letni chłopiec. Mając 19 lat reprezentował Budapeszt w meczu gimnastycznym z Katowicami. Od tego czasu wchodził stale w skład reprezentacji Węgier.

Największym jego sukcesem było zwycięstwo nad gimnastykiem światowej sławy Finem Solovainenem w 1943 roku w Helsinkach. Od tego czasu nie doznał żadnej porażki, ani w turniejach międzynarodowych, ani krajowych. Jego specjalnością są ćwiczenia dowolne.

Jutro w ujeżdżalni warszawskiej

staną oko w oko

W ramach „Tygodnia Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Węgierskiej” rozegrany zostanie w Warszawie w niedzielę mecz pięściarski Budapeszt — Warszawa.

Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco, gdyż obie drużyny równoznaczne są z reprezentacjami państwowymi.

W wadze muszej reprezentant Węgier Bednai zmierzy się z mistrzem Polski Kasperczakiem. Obaj walczyli już w październiku br. w Budapeszcie, na meczu Polska — Węgry i wygrał wówczas Bednai. Kasperczak, który ostatnio znacznie się poprawił, będzie starał się zrewanżować za porażkę.

W wadze koguciej Borsodi walczy z Grzywoczem. Polak nie jest obecnie w najlepszej formie, jednak doskonała jego technika powinna mu dać zwycięstwo w spotkaniu z rezerwowym Węgrem.

W wadze piórkowej mistrz Węgier Farkas spotka się z Bazarnikiem. Farkas jest bokserem młodym (19 lat) i nie powinien być groźny.

W lekkiej, Budał, który jest podobno w do-

brej formie, walczy z Rodakiem. Węgier znany jest na polskich ringach. W roku bieżącym przegrał on w Słupsku z Rynkowskim, co jednak nie może być miernikiem jego siły. W ostatnim spotkaniu Polska — Węgry, Budał spotkał się z Czortkiem. Polak uległ wówczas kontuzji w pierwszej rundzie i przegrał przez techniczny k. o.

W wadze półśredniej mistrz Węgier Marton spotka się z młodym i twardym Ślązakiem Szajndrem. Węgier, który 20 razy walczył w koszulce reprezentacyjnej ma przede wszystkim przewagę rutyny nad Polakiem.

W średniej zdobywca złotego medalu olimpijskiego Papp walczy z ex-mistrzem Europy Koczyńskim. Spotkanie to budzi największe zainteresowanie. O formie mistrza olimpijskiego nie konkretnego nie wiemy, Koczyński natomiast przygotowuje się do spotkania bardzo starannie.

W wadze półciężkiej walczyć będzie prawdopodobnie Kaposi z Szymurą. W Budapeszcie mistrz Węgier przegrał z Polakiem.

Przed Kongresem Zjednoczeniowym

Sztafeta, która przejdzie przez Łódź wyruszy z Wrocławia 1 grudnia

WROCLAW (obsł. wł.). W związku z biegiem sztafetowym dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych, we Wrocławiu powołano Komitet Wojewódzki, na czele którego stanął przewodniczący ZMP ob. Knast. Ustalono pierwsze 12-cie zmian sztafety, której start nastąpi dnia 1 grudnia

o godz. 9,30 z placu ZMP. Ze startu pobiegnie płk. poseł Stemplewski, następnie wiceprzewodniczący wojew. ZMP Goldberg, przewodniczący Wrocławia — Kupeczyński, kier. org. ZMP — Kazimierzczak, komendant wojew. „SP” płk. Kawecki, członek Ruchu Oporu we Francji ob. Chorąży.

Ostatnia niedziela ligowa

Wisła lub „Cracovia” zdobędzie tytuł mistrza Polski

Jutro odbędzie się ostatnia runda rozgrywek piłkarskich Klasy Państwowej. Spotkania będą niewątpliwie zażarte, gdyż dla większości drużyn mają one decydujące znaczenie.

W Krakowie „Cracovia” spotka się z „Garbarnią” — sędziuje Bukowski z Radomia. Zwycięstwo „Cracovii” może zapewnić jej tytuł mistrzowski, „Garbarnia” w wypadku przegranej spada z Ligi.

W Rybniku lider tabeli „Wisła” gra z miejscowym „Rymerem” — sędziuje Naporowski z Łodzi. Spotkanie jest dla drużyny krakowskiej walką o mistrzostwo Ligi. „Rymer” już w ubiegłą niedzielę pogrzebał swe szanse na pozostanie w Lidze.

W Warszawie miejscowa „Polonia” spotka się z AKS-em — sędziuje Seichter z Krakowa. Drużyna stołeczna jest teoretycznie zagrożona spadkiem i mecz będzie chciała wygrać.

W Poznaniu ZZK zmierzy się z ŁKS-em —

o godz. 9,30 z placu ZMP. Ze startu pobiegnie płk. poseł Stemplewski, następnie wiceprzewodniczący wojew. ZMP Goldberg, przewodniczący Wrocławia — Kupeczyński, kier. org. ZMP — Kazimierzczak, komendant wojew. „SP” płk. Kawecki, członek Ruchu Oporu we Francji ob. Chorąży.

W Łodzi „Widzew” gra z „Wartą” — sędziuje inż. Brzechowski z Warszawy. Porażka „Warty” równorzędna jest z jej spadkiem z Ligi.

W Chorzowie „Ruch” spotka się ze stołeczną „Legią” w walce o trzecie miejsce. Mecz sędziuje Kulczyk z Krakowa.

W Bytomiu miejscowa „Polonia” gra z „Tarnovią” — sędziuje Strzelecki z Rzeszowa. Spotkanie będzie z pewnością zażarte, gdyż obu drużynom grozi spadek do II-ligi.

W wypadku zdobycia równej ilości punktów przez dwóch kandydatów do tytułu mistrzowskiego „Wisła” i „Cracovia”, rozegrane zostanie dodatkowe spotkanie między tymi drużynami na gruncie neutralnym.

Pięściarze bydgoscy walcą we wtorek w Łodzi

Sekcja pięściarska ŁKS-u gościć będzie we wtorek pięściarzy bydgoskiego KS „Zjednoczenie”, którzy zdobyli drużynowe mistrzostwo Pomorza.

W ramach tego meczu dojdzie do następujących spotkań: Helak — Różycki, Kowalew-

ski (Józwiak) — Oleczyk, Kruza — Popielaty (Marcinkowski), Baranowski (Sowiński) — Debisz, Wikliński — Olejnik, Sosnowski — Piskarski, Gnat — Zylis, Chyla — Gzelak.

Mecz odbędzie się w hall Wimy o godzinie 19-ej. D-025646

na punkty. Wydaje się, że w Warszawie nie ma on również szans.

W wadze ciężkiej długoletni reprezentant i mistrz Węgier, zmierzy się z Klimeckim. Obaj walczyli już w meczu Polska — Węgry w październiku br., gdzie Klimecki przegrał wysoko na punkty.

Spotkanie sędziować będą: w ringu Tusak (Węgry) i mgr. Kowalski (na zmianę), na punkty Ermler (Węgry), Pasturczak i Fedorowicz.

Dzisiejsze imprezy

Piłka ręczna: sala w Helenowie; zawody siatkówki męskiej i żeńskiej o mistrzostwo klasy A. Początek o godz. 16,30.

Sędzia bokserski okradziony w tramwaju

Kilka dni temu skradziono w tramwaju dwie legitymacje tramwajowe pomalarnemu sędziemu bokserskiemu, ob. Hubertowi. Poszkodowany prosi o unieważnienie ich względnie o odebranie nieuprawnionemu ich okazicielowi.

Walne zebranie pływaków łódzkich

Jutro, w lokalu Polskiej YMCA o godzinie 10 odbędzie się doroczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego.

Porządek dzienny jest następujący: 1. Zagajenie, 2. Wybór przewodniczącego, sekretarza i komisji skrutacyjnej, 3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, 4. Sprawozdania, 5. Dyskusja nad sprawozdaniami, 6. Udzielenie absolutorium ustępującym władzom, 7. Wybory do nowych władz Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego, 8. Program pracy na rok 1948-1949, 9. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1948-49, 10. Sprawa przeniesienia siedziby Polskiego Związku Pływackiego z Poznania do Warszawy, 11. Wnioski Klubów ŁOZP, 12. Wolne wnioski.

Przed meczem

Gdańsk - Łódź w boksie



Białkowski (Gdańsk) i Niewadził (Łódź) zmierza się jutro w ramach meczu Gdańsk — Łódź w wadze ciężkiej. Pojedynek ten ze względu na 2-gą lokatę Białkowskiego na liście naszych wag ciężkich, budzi zainteresowanie.